

# REPUBLIKA

ROK II. ŁÓDZ, ŚRODA 1 PAŹDZIERNIKA 1924 r. NUMER POJEDYNCZY 15 GROSZY № 268  
 REDAKCJA i ADMINISTRACJA PIOTRKOWSKA 49. WYDANIE PORANNE. GODZINY PRZYJĘĆ REDAKCJI 6—7 POPOŁUDNIU  
 TELEFONY: REDAKCJI 27-24, ADMINISTRACJI 22-14. RĘKOPISÓW NIEZAMÓWIONYCH NIE ZWRACA SIĘ

## Likwidacja sprawy p. Downarowicza.

Ujęcie znacznej części szajki bandyckiej. — Ośmiu bandytów pójdzie zapewne pod rozstrzał. — Organizowanie straży pogranicznej. — Ludzie, którzy się nie bronią. — Kto będzie następcą p. Downarowicza? — Między in. wymieniają kandydaturę b. wojewody łódzkiego, p. inż. Kamińskiego.

Brześć Litewski, 30 września.

Według nadeszłych tu najświeższych wiadomości banda z pod Łunińca została odparty przez posterunek 24 na granicy polsko-sowieckiej i ukryła się w lasach Lubaszewskich, Deniszowskich i w rejonie Czudzie.

Pościgi za opryszkami wzmógł się przez nadejście nowych oddziałów. Obecnie banda została osaczona w okolicach Nowosiółek, Lubaszewa i Deniszkowic.

W pościgu bierze udział 110 policjantów i trzy grupy wojskowe. Według doniesień, banda nie miała już żadnego wyjścia, wszystkie drogi ucieczki zostały odcięte.

Ze wszystkich aresztowanych zatrzymano pod strażą 39 ludzi: 6 ujęto z bronią w ręku, 8 przekazano sądowi doraźnemu, gdyż udział ich w napadzie na pociąg został dokumentalnie stwierdzony.

Wczoraj część bandy usiłowała po wtórnie przekroczyć granicę sowiecką, gdzie spotkała się z naszym posterunkiem, składającym się z 4 ludzi. Bandyci gęstymi strzałami zasypywali nasz posterunek. Część bandy w ilości 10 ludzi przedarła się przez granicę, reszta zaś

zmuszona energiczną postawą naszego posterunku cofnęła się z powrotem na terytorjum polskie.

LIKWIDACJA AKCJI POŚCIGOWEJ.  
Warszawa, 30 września.

Akcja pościgowa za bandą z pod Łunińca zostanie zlikwidowana w dniu dzisiejszym i jutrzejszym. Ze strony władz poczyniono wszystko, aby wynik był jak najpomyślniejszy.

KORPUS STRAŻY POGRANICZNEJ.

Warsz. kor. „Republiki” telefonuje: Prasa przynosi wywiad z gen. Minkiewiczem na temat korpusu ochronnego pogranicza, który zastąpi policję, pilnując obecnie linii granicznej z Rosją.

Straż graniczna będzie organizacją stałą i opartą na dyscyplinie i ustroju wojskowym. Służbę będzie pełniła w trzech liniach, przez co wzmocni się ochrona granicy.

Wszelako jest koniecznym zbudować już w r. b. koszary dla straży pogranicznej.

Obecnie żołnierzy demoralizuje się przez kwatowanie po chałupach i przez styczność z przemytnictwem. Kandydaci-officerowie zgłaszający się do służby w K.O.K. stanowią materiał pierwszorzędny i dają rękojmię przyszłej służby.

BOHATERSTWO p. DOWNAROWICZA ET CONSORTES.

Warsz. koresp. „Republiki” telef.: „Gazeta Warszawska” zamieszcza ciekawe zestawienie „sił zbrojnych”, które znajdowały się w pociągu, wiozącym p. Downarowicza: W pociągu jechało kilku żołnierzy uzbrojonych, 2 oficerów, 3 żandarmerów, 8 policjantów, 2 oficerów policyjnych, między nimi p. Miasowicz, komendant policji województwa. Ogółem najwięcej 20 ludzi mogło stawiać opór zbrojny, inni mogli dawać pomoc. Wagon władz wojewódzkich miał tylko jedno wejście, łatwe do obrony. Wojewoda z pół godziny czekał na swoją kolejkę z pokorą i z drżeniem.

KONKLUZJA.

Oczekujemy z utęsknieniem ogłoszenia oficjalnego dymisji p. Downarowicza ze stanowiska wojewody poleskiego i wyrażamy tylko obawę, aby jakies przyjaźielskie dłonie nie zaniosły gdzieś tego zacnego męża na inne wysokie stanowisko, co się, jak wiadomo, niekiedy w Polsce zdarza...

KANDYDACI NA WOJEWÓDZTWO POLESKIE.

Warsz. koresp. „Republiki” telef.: W kołach parlamentarnych kursują pogłoski o mianowaniu na stanowisko

wojewody poleskiego w miejsce p. Downarowicza, generałów Norwid-Neugebauera lub Berbeckiego.

Do chwili obecnej nie jeszcze oficjalnie o nominacji nie wiadomo.

\*\*

O godz. 2-iej w nocy warszawski korespondent parlamentarny „Republiki” doniósł telefonicznie:

W ciągu całego dnia p. Huebner kilkakrotnie komunikował się z premierem Grabskim w sprawie zamianowania następcy po p. Downarowiczu.

Z rozmów tych należy przypuszczać, iż wbrew poprzednim oświadczeniom p. ministrów wysunięcie kandydatur cywilnych nastąpi dzisiaj. Wczoraj p. Huebner wysunął 4 kandydatury: jednego prokuratora, b. wojewody łódzkiego, p. Kamińskiego, p. Dutkiewicza i jednego z urzędników dotychczasowych województwa poleskiego. O ileby jednak rząd nie aprobował tych kandydatów cywilnych, nie jest wykluczone, że znów wypłyną kandydatury wojskowe, z których poza podaniem już należy wymienić gen. Romera, dowódcę O. K. Lublin.

## Prezesa Sądu Najwyższego

nie może być obiektem walk partyjnych. Kandydatury pp.: Wł. Sejdy, Fierycha, Bujaka i Stelmachowskiego.

Warsz. kor. „Republiki” telefonuje:

Na wakujące po śmierci s. p. Franciszka Nowodworskiego stanowisko pierwszego prezesa Sądu Najwyższego, p. min. Wyganowski znajdujący się, jak wiadomo, na wylocie wysuwa kandydaturę p. Wł. Sejdy, b. posła endeckiego w sejmie i dawnego przewodniczącego sejmowej komisji konstytucyjnej. P. Wł. Sejda jest obecnie sędzią w Poznaniu. P. Wyganowski konferował w ciągu ostatnich dni w tej sprawie z różnymi posłami z prawicy aby utorować drogę p. Sejdzie.

W kołach parlamentarnych zwracają powszechnie uwagę na niewłaściwość takich konferencji politycznych w sprawie

obsadzenia najwyższego stanowiska sądowego. P. marszałkowi Ratajowi rocznie na s. p. Nowodworskiego doręczyła kartkę, napisaną przez b. ministra w ostatniej chwili życia stygnącą już ręką: „Pamiętajcie o niezawisłości sądownictwa. Bez niej niema niepodległości i wolności państwa”. Pismo umierającego jest ledwo czytelne i p. marszałek z trudnością mógł je odcyfrować.

Z drugiej jednocześnie strony wpływa kandydatura p. Fierycha prezesa komisji kodyfikacyjnej oraz prof. Bujaka i Stelmachowskiego. Ci nie biorą udziału w życiu politycznym zaś p. Fierycha należy do europejskiej sławy prawników.

## Delegacja P. P. S. u premiera.

Warsz. kor. „Republiki” telefonuje:

Wczoraj premier Grabski przyjął delegację PPS, w osobach posłów: Barlickiego, Moraczewskiego, Marka i Bobrowskiego. Delegacja przedstawiła premierowi rezolucję rady naczelnej PPS. W szczególności domagała się uruchomienia samorządów na terenie Małopolski tymczasem na zasadzie starej ordynacji wyborczej aż do wejścia w życie nowej. Delegacja żądała od premiera szerszej akcji

kredytowej i budowlanej, tudzież walki z drożyzną wobec ostatniego nieurodzaju. Wreszcie delegacja żądała zapewnienia bezpieczeństwa publicznego w miastach Małopolski zwłaszcza w Krakowie, zagrożonego zdaniem posłów PPS. samowolą administracji w stosunku do partii, prasy a nawet poszczególnych obywateli.

Premier Grabski uczynił delegacji krótkich wyjaśnień, szczegółowe zaś rozpatrzenie dezyderatów odłożył na później

## Wielki pożar w Warszawie.

Warsz. kor. „Republiki” telefonuje:

Wczoraj o godz. 10 wieczorem wybuchł pożar w porcie Czarniakowskim,

który wkrótce przybrał kolosalne rozmiary.

Na pomoc pospieszyły wszystkie oddziały straży pożarnej.

## Bitwa pod Szanghajem.

Odór rozkładających się trupów zatruwa powietrze.

Szanghaj, 30 września.

Polska Agencja Telegraficzna.

„United Press” donosi: Na froncie szanghajskim toczą się wielkie bitwy, prawdopodobnie rozstrzygające na tym odcinku. Wojska gen. Toze - Kinga odniosły częściowe zwycięstwo. Powietrze jest przepełnione odorem rozkładających się trupów. Grozi wybuch epidemii w Szanghaju.

OGÓLNA OFENSywa.

Polska Agencja Telegraficzna.

Londyn, 30 września.

Według doniesień „Daily Mail” z Szanghaju wojna domowa między Kiang-Tsu i Cze-Kiangiem przerodziła się w ogólną ofensywę, skierowaną przeciwko Szanghajowi. Po gwałtownym przygotowaniu artyleryjskim, podjęte zostały w oddaleniu około 20 mil od murów miasta najsilniejsze z dotychczasowych ataków. Dotychczas żadna ze stron nie odniosła zdecydowanego zwycięstwa.

BURZENIE MOSTÓW.

Polska Agencja Telegraficzna.

Londyn, 30 września.

Biuro Reutersa donosi z Szanghaju: W celu przeszkodzenia postuwaniu się wojsk

gubernatora Kiang-Tsu zburzono mosty na drodze kolejowej, prowadzącej z Szanghaju przez Hang - Tsu - Fu do Ning-Po-Fu. Wieczorem 29 bm. pomiędzy frontami armijami gubernatorów Cze-Kiang i Kiang-Tsu zawiązała się zacięta walka. Zastosowanie nowoczesnej artylerji pociągnęło za sobą poważne straty u obu walczących stron. Na północ działania wojenne narazie w zawieszeniu, prawdopodobnie dlatego, że Wu-Pei-Fu i Tshang Tso-Lin przed przystąpieniem do decydującej bitwy starają się zająć wygodne pozycje.

CESARZ CHIŃSKI.

Polska Agencja Telegraficzna.

Wiedeń, 30 września.

„Neue Freie Presse” donosi z Londynu: Z dobrze poinformowanych kół dyplomatycznych donoszą, że chiński minister Wu-Pei-Fu zdecydowany jest w razie zwycięstwa ogłosić cesarzem chińskim jednego z książąt dynastji mandzurskiej. Wu-Pei-Fu ma zamiar przeprowadzić ścisłą centralizację Chin. Jest on przeciwny wpływom obcych państw w Chinach, z wyjątkiem jednej Ameryki.

## Znieść paszporty zagraniczne!

Śluszna uchwała, której u nas nie zechce nikt wcielić w życie

Londyn, 30 września.

Polska Agencja Telegraficzna.

Na odbywającej się tutaj międzynarodowej konferencji dla spraw swobodnej

wymiany towarowej przyjęto rezolucję, żądającą zniesienia wszelkich barier celnych oraz paszportów.



# Zatarg z Japonią zlikwidowany.

Liga narodów liczy się na razie bardziej z japończykami, niż z Ameryką.

## NA CZYM, POLEGA ISTOTA KONFLIKTU?

Genewa, 30 września.

Japonia żąda skreślenia w artykule 11. protokołu, dotyczącym się definicji napastnika, ustępu, w którym mowa, że uważa się automatycznie za napastnika państwo, które nie uzna decyzji rady, albo trybunału haskiego, że dana kwestja jest sprawą wewnętrzną danego państwa.

Rzecz jasna, że chodzi tu o sprawę imigracji japońskiej do Ameryki. Japonia tak postawiła obecnie kwestję, że albo uzyska satysfakcję przeciw Ameryce, albo protokół straci wszelkie szanse ratyfikacji. Łatwo zrozumieć, jak silne wrażenie wywołało w Genewie nagłe i niespodziewane wystąpienie delegacji japońskiej z tym wnioskiem.

Na usprawiedliwienie Japonii należy powiedzieć, że gdyby podpisała protokół w obecnej formie, rzekłaby się raz na zawsze obrony swych interesów, godząc się z góry na wszelkie ograniczenia emigracji japońskiej. Wszyscy więc rozumieją doskonale, dlaczego Japonia dziś mówi w Genewie: albo poprawka nasza będzie przyjęta, albo zastrzegamy sobie prawo wypowiedzenia wojny.

Ponieważ protokół wzmacnia właśnie artykuły paktu dziesiąty i szesnasty, prze-

ciw którym Ameryka najwięcej oponowała, innymi słowy, ponieważ Genewa przestała prawie liczyć się z Ameryką, zrywając ze swą dotychczasową praktyką, więc musi liczyć się z logiką faktów i zadość uczynić żądaniu Japonii.

W ten sposób oddawna oczekiwany dzień, w którym stanie w całej grozie za gadnienie równości ras żółtej i białej, nagle nastąpił w Genewie.

## ZEBRANIA PRYWATNE DELEGATÓW

Polska Agencja Telegraficzna.

Genewa, 30 września.

Odbyły się liczne zebrania prywatne delegatów, celem wyszukania rozwiązania trudności, spowodowanych przez stanowisko japońskie. Dzienniki wyrażają przypuszczenie, że główne zasady porozumienia zostały już wynalezione.

## INSTRUKCJE Z TOKIO.

Polska Agencja Telegraficzna.

Nowy Jork, 30 września.

„United Press” donosi, że akcja Ishiego w Genewie nastąpiła na wyraźne polecenie z Tokio. Gabinet japoński polecił mu, aby bezwarunkowo obstawał przy zastrzeżeniach japońskich.

W każdym wypadku, zdaniem Japonii, musi międzynarodowy trybunał rozstrzygać co do tego, czy konflikt podlega kompetencji własnej danego państwa, czy też kompetencji międzynarodowej. Następnie musi Liga narodów zalecić pokojowe rozwiązanie i tych spraw, które będą uznane za podlegające kompetencji własnej danego państwa. Opinia publiczna Japonii stoi w tej sprawie jednomyślnie po stronie rządu.

Genewa, 30 września.

Polska Agencja Telegraficzna.

Lord Parmore, Briand, Salambo i hr. Ishi zebrali się w południe pod przewodnictwem prezydenta Hymansa, aby znaleźć rozwiązanie w sprawie konfliktu z Japonią. Rokowania trwały przeszło dwie godziny. Rezultatu nie osiągnięto.

## POROZUMIENIE Z JAPONIĄ.

Polska Agencja Telegraficzna.

Genewa, 30 września.

Po dłuższych naradach zdołano osiągnąć formułę porozumienia z delegacją japońską. W imieniu rządu japońskiego przyjął tę formułę wicehr. Ishi. Powstałe w związku z tą sprawą obawy zostały rozwiane. Wystosowane przez Japonię

w niedzielę żądanie zniesienia art. 6 paktu nie zostanie uwzględnione. Natomiast niektóre ustępy artykułu zostaną złagodzone oraz dodany będzie komentarz celem zadośćuczynienia poczuciu sprawiedliwości, jakie przeniknęło poprawkę japońską. Debaty publiczne nad protokołem rozpoczną się prawdopodobnie jutro.

## NA WŁASNĄ ODPOWIEDZIALNOŚĆ.

Polska Agencja Telegraficzna.

Genewa, 30 września.

Komisja arbitrażowa przyjęła do wiadomości porozumienie, osiągnięte między delegacją japońską, a prowadzącymi z nią układy delegacjami mocarstw sprzymierzonych. Adatsy wyraził podziękowanie za wysiłki, jakie podjęli delegaci w celu uczynienia zadość w granicach możliwości żądaniom japońskim. Przedstawiciel Japonii oświadczył dalej, iż nowe postanowienia przyjęte zostały przez delegację japońską na jej własną odpowiedzialność, ponieważ z Tokio nie nadeszły jeszcze instrukcje.

Delegat francuski Loucher oświadczył, że jest absolutnie niezgodne z prawdą, jakoby poprawka japońska była skierowana przeciwko jednemu z mocarstw.

## Człowiek, który nadaje ordery

za skromną opłatą 2 marek niemieckich i wyzyskuje zasadę, że głupich nigdzie nie brak.

Berlin, 30 września.

Agencja Wschodnia.

Sąd w Meningen rozpatrywał dziś sprawę kapitana Heringa, który uprawiał proceder, charakterystyczny w sferach wojskowych powojennych Niemiec.

Hering trudnił się mianowicie sprzedażą orderu pod nazwą „Niemiecka odznaka honorowa wielkiej wojny”, który można było otrzymać po złożeniu odpowiedniego podania i 2 marek. Orderu te-

go udzielał Hering w imieniu cesarza. — M. in. otrzymał go również Ludendorff, który mianowany został marszałkiem tego orderu.

Ponieważ 220 tysięcy ludzi w Niemczech złożyło podania o ordery i otrzymało je, dochody kpt. Heringa doszły do poważnej kwoty.

Obwiniony stanął przed sądem, jako oskarżony o oszustwo, a nadto o uwięzienie pielęgniarki w szpitalu.

## SPRAWY POLITYKI POLSKIEJ.

### POSIEDZENIE KOMISJI SPRAW ZAGRANICZNYCH.

Warsz. kor. „Republiki” telefonuje:

Wczoraj marszałek Rataj przyjął na audjencji przewodniczącego sejmowej komisji spraw zagranicznych p. J. Dębskiego (Piast). W dłuższej rozmowie ustalono iż posiedzenie sejmowej komisji spraw zagranicznych odbędzie się równocześnie z rozpoczęciem sesji sejmowej po porozumieniu z min. Skrzyńskim.

### SESJA SEJMOWA.

Warsz. kor. „Republiki” telefonuje:

Jutro odbędzie się posiedzenie konwentu senjorów sejmowej dla ustalenia daty rozpoczęcia obrad.

Jak wiadomo p. marszałek Rataj oświadczył w swoim czasie, iż zaproponuje dzień między 15 a 20 bm. W związku z konwentem jest spostrzegany liczny zjazd posłów do Warszawy.

### KONSULAT SOWIECKI W GDAŃSKU.

Gdańsk, 30 września.

Jak donosi prasa tutejsza, rząd sowiecki poczynił u senatu gdańskiego poważne starania o wydanie mu gmachu dawnego konsulatu rosyjskiego, zajmującego obecnie przez rosyjski czerwony krzyż. Starania te pozostają w związku z zamiarem utworzenia w Gdańsku w naj-

bliższej przyszłości konsulatu bolszewickiego.

### ARESZTOWANIE OSZUSTA I SZPIEGA.

Toruń, 30 września.

Władze bezpieczeństwa aresztowały Zygmunta Wierzbickiego, prezesa rady Ligi obrony ojczyzny i wiary, który, jak śledztwo ustaliło, zbierał bezprawnie składki na ową Ligę, a zebrane pieniądze sobie przywłaszczał. Dokonana w domu Wierzbickiego rewizja potwierdziła przypuszczenie, że aresztowany trudnił się szpiegostwem na rzecz jednego państw ościennych.

### SZKARLATYNA W KRAKOWIE.

Kraków, 30 września.

W ostatnich czasach zapanowała w Krakowie epidemia szkarlatyny. Kilka klas gimnazjalnych zamknięto. Dotychczas zanotowano kilka wypadków śmierci.

### „CMENTARZ” GDAŃSKI.

Gdańsk, 30 września.

Ostatnio daje się zauważyć mnożenie likwidacji instytucji i domów bankowych, które za czasów inflacji powstały w nadmiernej ilości.

Dotychczas zlikwidowało swą działalność około 30 banków, w tem kilka polskich.

### WĘGRZY NIE WYDADZĄ MORDERCY ERZBERGERA.

Wiedeń, 30 września.

„Neue Freie Presse” donosi z Budapesztu: Budapeszteński sąd uchwalił dzisiaj na wniosek prokuratury odmówić wydania mordercy Erzbergera — Schulzkiego ze względu na to, że między Niemcami a Węgrami niema umowy ekstradycyjnej oraz że idzie tu o zbrodnię natury politycznej. Decyzja min. sprawiedliwości najprawdopodobniej wypadnie po myśli sądu.

### PRZED REKONSTRUKCJĄ GABINETU NIEMIECKIEGO.

Polska Agencja Telegraficzna.

Berlin, 30 września.

W wynikach wczorajszego posiedzenia frakcji parlamentarnej niemieckiej na

rodowej partji ludowej powzięto postanowienie, orzekające, że frakcja nie odmówi podjęcia rokowań w sprawie przekształcenia gabinetu, które miano zgodnie z oświadczeniem kanclerza zaproponować ze strony rządu. Jako osoby, mające prowadzić rokowania, wchodzi w rachubę: Hr. Westarp, Hergt i Behrens. Ostateczna decyzja zapadnie na dzisiejszym kongresie przedstawicieli niemieckiej narodowej partji.

### BAL TURECKI DLA POLAKÓW.

Konstantynopol, 30 września.

Dnia 28 b. m. wydał prefekt miasta wielki bal dla polaków przy udziale najwybitniejszych osobistości tureckich. Na balu panował bardzo serdeczny nastrój.

Konstantynopol, 30 września.

Na ogólne żądanie wystawę przedłożono do dnia 11 października. W ostatnich czterech dniach odbędzie się targ na ekspozycje.

## Dzień Henryka Sienkiewicza.

Warszawa, 30 września.

Polska Agencja Telegraficzna.

Dnia 27 bm. u p. marszałka senatu Traapczyńskiego odbyło się posiedzenie komitetu głównego sprowadzenia zwłok Henryka Sienkiewicza. Prezes komitetu wykonawczego p. Stanisław Libicki przedstawił szczegółowe sprawozdanie z dotychczasowych czynności, z którego wynika, że we wszystkich województwach zostały już zorganizowane komitety, które mają za zadanie, aby w dniu złożenia zwłok w archikatedrze stołecznej Polki wszędzie były zorganizowane żałobne uroczystości, poprzedzone odczytami o Sienkiewiczu i zbieraniem ofiar na fundację Jego imienia. Zorganizowano również komitety lokalne w większości starostw. Co dotyczy robót w podziemiach katedry to przygotowanie odpowiedniej krypty, w której mają być złożone zwłoki Sienkiewicza, natrafilo na poważne przeszkody i konieczność zmiany wejścia. Dlatego też dopiero obecnie można ustalić termin sprowadzenia zwłok. W dalszym ciągu sprawozdania prezes komitetu wykonawczego zaznaczył, że minister spraw wojskowych ma wydać specjalny rozkaz co do sposobu złożenia hołdu wielkiemu pisarzowi przez wojsko. Również minister

Miklaszewski polecił wydać okólnik co do święcenia dnia Sienkiewicza we wszystkich szkołach. Po wysłuchaniu sprawozdania, uzupełnionego jeszcze przez generalnego sekretarza dr. Koszubińskiego, i po odbyciu dyskusji główny komitet postanowił oznaczyć termin uroczystego przeniesienia zwłok z kolei wiedeńskiej do katedry na niedzielę 26 października o godzinie 3 p. p., przekazać ustalenie ceremonii pogrzebowych komitetowi wykonawczemu, z zaznaczeniem, że przy eksportacji zwłok mają być wygłoszone tylko dwie mowy, jedna przy wnoszeniu trumny z wagonu żałobnego i druga przed pomnikiem Mickiewicza. Trzecia mowa będzie wygłoszona przez jednego z kapłanów na drugi dzień podczas uroczystego nabożeństwa w katedrze przed złożeniem trumny do krypty. Komitet główny wyraził życzenie, aby na akademii, która ma się odbyć w ratuszu dnia 27 października o godz. 8 wieczorem ilość przemówień ograniczyć do pięciu. Wreszcie komitet główny postanowił zaprosić do swego grona p. ministra spraw zagranicznych Skrzyńskiego, zaś Henryka Sienkiewicza (syna) zaprosić do udziału w delegacji, która wyjedzie do Szwajcarii dla asystowania zwłokom.

Wczoraj odbyło się posiedzenie zarządu kasy chorych, które przeciągnęło się do godziny 3 i pół w nocy, ponieważ zajmowano się wysłuchaniem sprawozdań poszczególnych komisji. Po wystu-

chaniu i przyjęciu protokołu nastąpiło oficjalne przejęcie kasy chorych przez nowy zarząd.

Tymczasowe kierownictwo kasy objął p.inż. Szuster.

O godz. 3 i pół w nocy  
skończyło się wczorajsze posiedzenie  
Kasy Chorych.



# Zygzaki endeckiej prasy.

Opinia konserwatywna i nacjonalistyczna w Polsce poczyna tracić wszelaki kontenans i orientację: na początku wszystko było jeszcze jasne i przejrzyste, — zdecydowana wola sabotowania lub nieuznawania dzieła genewskiego była tak wyraźna, tak stanowcza — dziś wszystko poczyna się chwiać i kruszyć — grunt pod nogami staje się niepewnym!

Narazie mamy przed sobą zygzaki: w tych samych pismach, w tych samych egzemplarzach organów prasowych sprzeczne opinie, sprzeczne sprawozdania, sprzeczne wskazówki działania.

P. Stróński w swych korespondencjach z Genewy zawsze jeszcze powściągliwy, zawsze skłonny gloryfikować ostatnie blaski zachodzącego słońca faszyzmu — niby tonący w genewskim jeziorze pacyfistycznego nastroju, chwytając się kurczowo, instynktownie ostatnich wiotkich słomek orientacji militarystycznej — a przecież... i on — potrosze, bardzo potrosze przygotowywać zaczyna opinie endecką do koniecznej zmiany nastrojów ogólnoeuropejskich.

Drugi filar naszej „poważnej” konserwatywno-polskiej, senator Bol. Koskowsky wpadł w czarną desperację: opanował go straszne zmory nieuniknionej konieczności rewizji traktatu wersalskiego, — a w bezsenne noce, w rozgorączkowanej wyobraźni rozrasta się do potwornie gigantycznych rozmiarów straszak machiacji niemieckich.

„Mówi się pospolicie, że Niemcy są źli psychologami. A przecież patrzcie, do czego już doszli! Naprzód sprowadzili obniżenie odszkodowań do 25 proc. tego, co jeszcze przed trzema laty uważane było za słuszne, a teraz doczekali się już rozmów publicznych w Londynie i gdzieś indziej o rewizji granic, ba! o kwestji swej winy.

Są to postępy ogromne i — posępne”.  
Gdzież więc ratunek? Gdzież ucieczka przed temi przygnębiającymi, „posępnymi” myślami?

Odpowiedź znajdziecie w numerze „Kurjera Warszawskiego”, w korespondencji z Genewy pod efektownym tytułem: „Sojaliści w Lidze”.

Posłuchajcie, przeczytajcie — a przekonacie się do rozpaczliwej konkluzji, do jakich absurdalnych (z konserwatywnego punktu widzenia) wniosków dochodzi się pod wpływem... strachu!

Socjaliści opanowali Ligę...  
„Jest to niesłychanie charakterystyczne, iż opiekę nad swym bezpieczeństwem Francja powierzyła socjaliście, p. Paul Boncour...”

Przeciwnikiem jego (ponoć) w komisji dwunastu jest „robotniczy minister Anglii, p. Henderson”...

„Socjalista belgijski De Brouckere odgrywa poważną rolę w delegacji belgijskiej, reprezentując Belgię w komisji piętej”.

„Socjalista szwedzki Branting ma już na terenie Ligi pozycję wybitną, oddawna jest poważany, posiada duże wpływy i głos jego wiele znaczy”.

„Jednym z głównych delegatów Austrii jest socjalista Charlton. W delegacji duńskiej, wśród ekspertów szwedzkich holenderskich, kolonji angielskich — socjaliści zajmują stanowisko mniej lub więcej wpływowe zależne od ich osobistych zalet i wartości”...

Słowem — potop socjalistyczny w Europie.

Jakżeż się przed tą powodzią ratować — gdzież ostatnia deska ratunku, gdzież

ona arka Noego u tego kresu świata chjeno-faszyzmu?

Posłuchajcie, posłuchajcie — a wierzyć się Wam nie będzie zapewne chciało:

Ratunek — w polskich socjalistach! Tak jak Paul Boncour, w imię interesu państwowego ściera się z Mac Donaldem i Hendersonem — tak muszą postępować i nasi socjaliści i demokraci”.

„Teren Ligi jest pierwszym, gdzie może ich głos zaważyć i gdzie u współideowców wpływowych najprędzej znajdą posłuch!”

Czy to nie straszne? Czy to nie krańcowa rozpacz i determinacja musiała poddyktować publiczycie „Kurjera Warsz.” takie szaleńcze, takie samobójcze słowa?

Wyobraźmy sobie jaką wesołość, jaką frenetyczną wesołość wywołają te słowa w redakcji „Robotnika”, — wyobraźmy sobie, jak mile zostanie połączona ambicja naszych socjalistów, z powodu kilku zdawkowych komplementów, wypowiedzianych pod adresem posła Niedziałkowskiego, który (jak przyznaje sam „Kurjer Warszawski”) „już wiele uczynił”, który jednakowoż powinien się nadal „starać”, by się zasłużyć w obliczu naszych miłośników pełnych i potędeńców.

Gdyż takie już nadeszły „ciężkie” oświadczenia, — tak oszalała w swej przewrotności masońskiej, zradykalizowana Europa, iż błędnym endeckim nic innego nie pozostaje, jak tylko „wbijać w ambicję” socjalistów, żeby pokazali, że nie są bolszewikami, żeby poprawili złą opinię naszej niepopularnej na Zachodzie... endeckij!

## Na Krakowskim Przedmieściu.

Cała istota zagadnień państwowych, zagadnień politycznych, domagających się zmian gruntownych — znajduje się dziś w pałacu Namiestnikowskim przy djum Rady Ministrów na Krakowskim przedmieściu.

Wie o tem dobrze p. prezes Grabski i wie dobrze już dziś zarówno większość mającego się zebrać za krótkie 2 tygodnie Sejmu i Senatu, jak i większość społeczeństwa.

Jednakże nikt nie zabiera głosu aktywnego, któryby pociągał za sobą przyjęcie decyzji tak doniosłej — jak zapoczątkowanie lub zgoda przeprowadzenie zmiany rządu i zmiany polityki wewnętrznej na lepsze.

Nie mówiąc już o dyktandzie polityce zagranicznej, sprawy wewnętrzne znajdują się w stanie poprostu oplakalnym i tutaj radykalne zmiany są nieodzowne, ażeby osiągnięte już skutki sanacji skarbowej mogły być należycie wykorzystane dla gospodarczej poprawy kraju, a przytem — by w każdej innej dziedzinie nastąpił zwrot na korzyść, co jest wręcz sprawą przerażającą swą nagłością zagadnienia skarbowe.

Działalności sanacyjnej p. Władysława Grabskiego nie możemy uważać za skończoną, ale nastąpił już czas, kiedy działalności tej nie można podporządkować nadal wszystkich innych problemów natury ogólnej i kiedy to działalność, jako sanacja faktyczna — weszła w lożysko trwałe mogące własnym rozmachem środków i warunków wytworzyć isę dalej do osiągnięcia zupełnego zwycięstwa.

Co zaś zatem idzie — p. Wł. Grabski nie powinien już dłużej piastować teki premiera.

Przyjął się w Polsce zwyczaj dziwny, że jeden człowiek, reprezentujący silnie jakiś kierunek polityki skarbowej, wewnętrznej, czy wojskowej, powołany na czele rządu — ma jakiegoś zwyczajowe prawo i przedewszystkiem możliwość

A potem — „der Mohr hat seine Schul digkeit getan — der Mohr kann gehen!”

Powiada przysłowie, iż jeśli Bóg chce kogo pokarać — to odejmuje mu nasamprzód... rozum!

Zdaje się, iż dzień takiego dopustu Bożego zbliża się dla naszych nacjonalistów!

Duchy socjalistyczne w chwili desperacji lekkomyślnie wywołane do współpracy wezwane — mogą się zjawić, mogą się pragnącym oczom ukazać — ale któż nam zareczy, czy jak w mistycznej tragedji Goethego — nie zechcą one... pozostać na miejscu?

Gorzej! Zdarzyć się może, iż socjaliści polscy przywołani do pomocy, porwani wielkością misji im powierzonych, zachwyceni dziełem, ku którego chwale pracować mają — ujmą swe zadanie na serio, szczerze i prawdziwie!

Cóż wtedy?  
W pojęciach naszego nacjonalizmu realizmem politycznym nazywa pozerstwo i komedia — nieszczerłość i błazeństwo, chytryść i podstęp — natomiast szczerłość i wiara w możliwość regulacji stosunków międzypaństwowych środkami solidarności, współpracy — to głupkowi ty idealizm!

Toż ta cała Liga Narodów jest (w pojęciach racjonalizmu) wymysłem masońsko-żydowskim, do roli, którą tam grać przychodzi czuje się wstąpić i obrzydzenie — sam ten „Idiotyczny pomysł Wilsonowski” oddawna najchętniej utopiłby się w tyżce ukropu — a jednak mówić tego nie wolno, — i choć żółć gorczy

ciśnie się do zlorzeczających, drżących od wściekłości warg — przez usta płyną cedzone z trudem słodkie i miodowe słówka...

I w tem leży źródło t. zw. niepowodzeń dyplomatycznych menterów naszej endeckij, w tem leży najistotniejsza przyczyna fatalnego nieporozumienia między demokratyczną Europą i demokratyczną Polską...

Jeśli Benesz gra dziś pierwsze skrzypce w Genewie, jeśli delegat Czechosłowacji był przewodniczącym najwybitniejszej komisji dwunastu — to przypisać to należy nietylko osobistym jego zdolnościom i zaletom — nietylko obrotności i ruchliwości (której mu tylu zazdrości). Nie — przyczyna jego powodzenia jest inna!

Benesz wysunął się na pierwszy plan, Benesz prowadził wielką debatę europejską, — gdyż sprawa poruszana była mu bliska — gdyż był on i jest szczerym i głębokim zwolennikiem pacyfikacji Europy i rozbudowy Ligi Narodów! Wbrew utartemu u nas mniemaniu o powszechnej nie szczerości t. zw. realistycznej polityki na rodowej — na Zachodzie ustala się prad przeciwny; po bankructwie polityki przedwojennej, opartej na podstępach, chytrych i szantażu narody europejskie chcą spróbować metod prostych i mniej skomplikowanych: szczerości, solidarności i porozumienia!

Nasi przemądrzali realtści uważają to za najnowszy i najwyższy bluff — baczmy, byśmy się z tą naszą przemądrzałą chytryścią nie okazali z czasem... prawdziwymi głupcami!

R. N.

podporządkować inne, choćby najważniejsze zagadnienia — swej specjalności.

Ten brak wszechstronnej gruntowności rządzenia państwem pochodzi stąd, że nasi ludzie czynią dopiero eksperymenty — oczywiście stanowiąc za długo.

Uczą się rządzić.  
Nie umieją jeszcze oddać się wyłącznie jednej sprawie, jednemu zagadnieniu i stanowisku — mając przytem na oku i całość innych spraw — ale czują się powołani do znajomości wszelkich spraw i problemów.

Każdy niemal nasz minister względnie działacz parlamentarny czuje się mistrzem w każdym kierunku. Ekonomista zostaje ministrem oświaty, pedagog — kierownikiem wręcz odmiennego działu pracy, rolnik — chciałby koleje żelazne itp.

Obecnie p. Wł. Grabski jest ministrem skarbu i zarazem prezydentem rady ministrów, a to zezwoliło na wytworzenie wielkiego politycznego absurdu, że cały gabinet przyjął charakter skarbowo-sanacyjny i niemal każdy minister czuje się ministrem skarbu, a nie fachowcem w swoim dziale.

I niewiadomo narazie, czy idzie o to — co jest najmniej pewne — aby p. Grabskiemu pomóc w jego ciężkiej pracy, czy idzie o to, aby dzielić się z nim splendorem wielkiego czynu sanacyjnego, doświadczyć, że większość obecnych ministrów nie ma ani krzty samodzielności twórczej w polityce państwa.

Pytając o jakakolwiek sprawę, niezadowolona przez tego, czy innego ministra, widzi się w odpowiedzi rozpaczne rozłożenie rąk i słyszy się słowa:

Tak, bo to — Grabski...  
To też dzieje się źle i coraz gorzej. Bo p. Grabski zapatrzył się głęboko i prawie zupełnie jednostronnie w dzieło reformy skarbowej i pragnie doprowadzić je do zwycięskiego końca.

A tymczasem p. Hibner ponosi klęskę za klęską w polityce spraw wewnętrznych. Krzyczący nieład na kresach i niewiele lepszy stan rzeczy w całym kraju świadczą o konieczności zmian natychmiastowych.

W ministerstwie oświecenia — gospodarka niepokojąca całe społeczeństwo. P. Miklaszewski siedzi na laurach które zdobył u prawicy z pomocą słynnej perory o Esterce i w dalszym ciągu redukuje nau czycielstwo, zezwala na zamykanie szkół i podnosi do zawrotnych sum opłaty w uniwersytetach.

Reformy agrarne — posiadając własne ministerstwo — idą zółtym krokiem drogą, wskazaną przez ustawę sejmową.

Analogicznie w przemyśle i handlu, analogicznie w robotach publicznych i mniej lub więcej analogicznie w pozostałych niektórych resortach.

Nienormalny ten stan trwać dłużej nie może. Uchwały „Wyzwolenia” z ostatnich dni winny wcielić się w czyn, podczas najbliższych sesji parlamentarnych. Winien zwyciężyć pogląd, że z przeciążonych pracą bark p. Wł. Grabskiego zdjąć należy ciężar kierowania całokształtem prac rządu, a pozostawić jedynie w fachowych i pieczołowitych jego rękach tekę ministra skarbu.

Wymaga tego sytuacja. Jednak dla rozwiązania kwestji zmiany rządu bez wstrząsów i przesilen — winien p. Grabski wyjść na spotkanie powyższej koncepcji i ułatwić osobiście jej przeprowadzenie. To uniemożliwi przewidywaną silną i może długotrwałą walkę między partyjną w sejmie, tembardziej, że koncepcja sił lewicy — być może — dokona się.

Dlatego trzeba pamiętać, że alfa i omega ostatnich miesięcy i najbliższych tygodni — niemal dni — jest w gabinecie premiera na Krakowskim Przedmieściu.

Witold Łoś.



## Tanec jako sport i jako sztuka.

**Pierwiastek erotyczny w tańcu. — Znaczenie tańca dla rozwoju fizycznego najszerszych mas. — Konieczność utworzenia klubów taneczno-sportowych.**

Tanec w tej formie, w jakiej obecnie się znajduje może być tylko zaliczony do pewnego rodzaju sportu, tak samo jak tenis, piłka nożna, golf, pływanie itd.

Prawdziwość powyższego spostrzeżenia stwierdza dobitnie rozwój tańca w czasie ostatnich lat. Dawniej tanec był mechanicznym ćwiczeniem mięśni nóg. Walec lub polka miały znaczenie tylko jako akt gimnastyczny. Tanec był środkiem, zdążającym do pewnych celów.

Dzisiaj jest inaczej. Ruchy gimnastyczne w tańcu spójnym przeniosły się na całe ciało. Przy „jawie” lub „schimmy” należy zwracać baczną uwagę na rękę, głowę, tułów, nogi, trzeba obliczać każdy krok, należy dbać o estetyczne wykonanie „pas”, o rytmikę w takt muzyki.

Całe ciało jest w naprężeniu, każdy mięsień drga, nawet zaniedbane we wszystkich sportach mięśnie brzucha i szyi wciągają się w wir ekspansji.

Tanec stał się więc sportem i jak każdy sport wpływa dodatnio na rozwój fizyczny i umysłowy człowieka.

Ludzie, którzy tańczą, którzy tanec traktują jako twórczość indywidualną — odczuwają w życiu pewną swobodę ruchów, są niczem nieskrępowani.

Dawniej zapraszano panie do tańca tylko w tym celu, żeby się zapoznać lub prowadzić miłą pogawędkę w czasie wiru tanecznego, dzisiaj tańczy się tylko po to, żeby tańczyć.

W nowoczesnych tańcach niema czasu na rozmowy. Szalony rytm muzyki, dzwonek przeguby ciał skłaniają tańczących do skoncentrowania całej uwagi na czynności, którą w tej chwili wykonywa — najdrobniejsze uchybienie może popsuć cały tanec.

Nie znaczy to jednak, by tanec był zupełnie ignorowany jako sztuka. Mamy przecież moc tancerek, które poświęcają się Terpsychorze. Sztuka choreograficzna dzięki wysiłkom twórczym utalentowanych jednostek posunęła się ostatnio bardzo naprzód.

Ale nie można izolować od tańca pierwiastek erotyczny, który w karkołomnych skokach „jawy” lub „schimmy” odgrywa nieraz rolę dominującą.

Istnieje jednak pewien przesąd, według którego zabrania się młodym panom używania sportu tanecznego w imię zasad moralnych. Tak samo przecież w innym sporcie biorą udział mężczyźni i kobiety. Zagranicą, a nawet w Sopotach mężczyźni i kobiety kąpią się w tej samej miejscowości kąpielowej zupełnie bez prudenckich obaw, a czyż tam niebezpieczeństwo nie jest większe?...

Wyrzucanie tańca ze względów moralnych po za nawias gier sportowych na razie byłoby tylko moralizatorów na śmieszność.

Tanec jest bowiem sportem, który może być zastosowany o każdej porze dnia i dlatego jest najdostępniejszy dla szerokich warstw społeczeństwa.

Wieczorem po zamknięciu biur, gdy inne rodzaje sportu nie mogą być wykonywane — wystarczy udać się na salę tańca, lub w dobranym kółku towarzyskim przy akompaniamencie fortepianu rozpocząć lekcje tańca, by połączyć tem samem piękne z pożytecznym — sztukę ze sportem.

Szczególnie dla tych, którzy w ciągu całego dnia siedzieli zgarbieni nad biurkiem, rytmiczne ruchy w tańcu są najlepszym lekarstwem, chroniącym organizm od skarlłowacenia.

Chodzi tylko o rodzaj tańca. Sztuka choreograficzna wymaga bardzo wiele estetycznego smaku. Wulgarność, porno grafia, niezgrabność powodują zniekształcenie sztuki choreograficznej, załamują linię ideową teoretyków sztuki tanecznej.

Dotychczas bowiem wszystkie sale tańca w Paryżu i w Berlinie są zwykłymi spelunkami nocnymi, gdzie zbierają się damy z półświatka, by tą drogą złożyć dla siebie ofiarę.

Racjonalniej byłoby więc, gdyby utworzyły się specjalne kluby sportowo-taneczne, jak istnieją na całym świecie kluby piłki nożnej.

Ciągłe ćwiczenia pod kierunkiem fachowców umożliwiłyby wprowadzenie konkursów tanecznych.

Nastąpiłaby rywalizacja klubów o palmę pierwszeństwa, a nie tak bardzo nieudolna praca jak spółzawodnictwo.

Tanec — jako sztuka posunął się ostatnio bardzo naprzód.

Tanec — jako sport, w najogólniejszym tego słowa znaczeniu spoczywa do tychczas jeszcze w powijakach.

W. Godlewski.

**Zakład krawiecki męski** **S. Lenkiński** **Piotrkowska 107.** **Tel. 24-74**

Wykonanie zleceń krawieckich i futrzanych z własnego oraz powierzzonego materiału.

**Najnowsze modele** **Najnowsze modele**

## Jackie Coogan wędruje przez świat...

**Jest wszędzie owacyjnie witany przez tłumy wielbicieli i wielbicielek.**

Mały Jackie, głośny na całym świecie 10-letni artysta filmowy, bawi w Paryżu, a wedle doniesień paryskiego pisma „Eclair” zawita w przyszłym tygodniu do Wiednia. Na dworcu zachodnim rozegra się znowu uroczyste powitanie, przewyższające zapewne owacyjne przyjęcie boksera Carpentiera i diwy filmowej Henny Porten. Dowie się Wiedeń, co Jackie Coogan najchętniej jada, którego autora najwięcej sobie upodobał, jak myśli o przyszłości filmu oraz jakie różne pomysły tkwią w głowie tego cudownego dziecka.

10-letniemu artyście powiedzie się zapewne w Wiedniu nieinaczej niż w Paryżu i Londynie. W obu tych miastach był w niebezpieczeństwie uduszenia przez swych licznych adoratorów, którzy chcieli małego Jackie widzieć i z nim rozmawiać. Guwernatka mała, bardzo energiczna amerykanka, musiała wysłać się do ostatnich granic, aby swego pupilka ochronić przed zbyt dużą natarczywością ciekawej publiczności.

Jackie, ulubieniec amerykańców, wybrał się do Europy z całym swym dworem. Nie tylko on sam, ale również jego szczęśliwi rodzice, zwłaszcza mamusia,

bez której małemu artyście ani na krok nie wolno się oddalić.

Paryski związek filmowy wręczył sympatycznej matce małego artysty złoty medal, a także tatuś, wysoki szczypliwy jegomość zażywa różnych zaszczytów. Towarzyszy malcowi — miss Newell, wspomniana już guwernatka, której odpowiedzialnym zadaniem jest codziennie o 7 wieczorem kłaść go do łóżka, a o pół do 8 rano budzić i ubierać, oraz dyrektor towarzystwa filmowego Jackie Coogan Corporation, nazwiskiem Artur Bernstein, który razem z Jackiem wybrał się za ocean. Towarzystwo filmowe Coogana należy do największych w Ameryce. Dla wykorzystania uroku dziecięcego i niezwykłego talentu tego malca zawiązało się bowiem przed 2 laty w Ameryce specjalne akcyjne towarzystwo filmowe z kapitałem zakładowym przeszło miliona dolarów.

Mały Jackie bynajmniej nie jest narazony na zwykłą u takich dzieci cudownych niebezpieczną przedwczesną dojrzałość. Jest prawdziwym dzieckiem i zakres jego produkcji wcale nie przekracza ram umysłowości 9-letniego chłopca, 10 lat skończy dopiero 28-go października.

## Miejska Galeria Sztuki.

Wczoraj, w południe w nowym rozszerzonym lokalu miejskiej galerii sztuki odbyło się uroczyste otwarcie wystawy retrospektywnej malarstwa polskiego warszawskiego towarzystwa artystycznego oraz prac artystów łódzkich.

Uroczystość otwarcia odbyła się w obecności J. E. ks. biskupa Tymienieckiego, dyrektora departamentu sztuki, p. Skotnickiego, dowódcy okręgu korpusnego gen. Junga, wizytatora Czapczyńskiego, prezesa rady miejskiej, dr. Fichny, prezydenta Cynarskiego, wiceprezydentów Wojewódzkiego i Grodzkowskiego, pp. radnych, ławników oraz delegatów towarzystw artystycznych warszawskich, artystów malarzy łódzkich, prasy i licznych zaproszonych gości.

Dyrektor miejskiej galerii sztuki, p. Dienstl-Dąbrowa wygłosił krótkie przemówienie, w którym wspominał, iż w dniu 15 maja r. b., otwierając w lokalu przy ul. Piotrkowskiej 53 pierwszą prowizoryczną wystawę, podkreślił, że dzień ten jest historycznym dla Łodzi; rzeczywiście w dniu wczorajszym — można było stwierdzić prawdziwość tych słów, gdyż kultura artystyczna Łodzi wstąpiła od owego dnia począwszy, na nowe tory.

Po przemówieniu p. Dienstl-Dąbrowy, p. prezydentowa Cynarska przecięła wstęgę, poczem zebrani udali się do obszernej hali wystawowej, gdzie zgromadzono nieprzebrane skarby sztuki pol-

skiej, zaklęte w dziełach takich tytanów malarstwa, jak Matejko, Kossak, Brandt, Simmler, Andriolli, Chełmiński, Fałat i wielu, wielu innych.

Wystawa rozmiarami swymi i wartością prac artystycznych robi wrażenie imponujące, stanowiąc historyczne wydarzenie w życiu kulturalnym Łodzi. Poza niesłychanie cenną kolekcją mistrzów malarstwa polskiego 19-go wieku z arcydziełami Matejki, Brandta, Wieruszkowskiego, Kossaków, wystawa daje całkowity przegląd twórczości malarstwa polskiego; w pracach warszawskiego towarzystwa artystycznego i Włodzisława Skoczylasa (ostatnie prace z podróży do Włoch oraz akwarele na tle prymitywów tatrzańskich).

Łódzka zaś twórczość reprezentują Ksawery Koźmiński (przemysłowe ilustracje do „Beniowskiego”), H. Trębacz (3 portrety), R. Radwański, Shybal, Łuckiewicz i in.

Przedstawicielem nowych modernistycznych kierunków jest I. Lichtenstein, który wystąpił z wystawą swych alaskich wrażeń z Palestyny oraz podróży do Londynu, w którym to mieście wystawa doznała wielkiego powodzenia.

Artystyczną całość wystawy uzupełniają przesłane dekoracje kwiatowe, wykonane przez związek ogrodników łódzkich, pod kierunkiem pp. Kaczorowskiego, Godlewskiego oraz znanego dekoratora p. W. Salwy.

CURT SEIBERT.

## Boska komedia.

„Wellhorn i Stendler, Export — Import” — oto zdanie, które było wypisane wielkimi literami na szyldzie przed wejściem do sklepu.

Z importem szło jeszcze niezłe, ale eksport towarów ograniczał się zaledwie do stosu listów, który Wellhorn pisał w pocie czoła, zaklejał w firmowych kopertach i wysyłał na wszystkie strony świata.

Stendler leżał całymi dniami na kanapie, upiększającej wnętrze biura i dyktował korespondencje.

Dwaj wspólnicy nie zgadzali się z sobą pod względem charakteru, ale dopełniali się wzajemnie pod innymi względami.

Wellhorn włożył do interesu kapitał. Kupił używaną maszynę do pisania i umiał się z nią obchodzić. Zato o prowadzeniu interesów nie miał pojęcia.

Stendler zaś był okropnie leniwy i nie chciał mu się nawet nalepać marek pocztowych na koperty. W tym kierunku specjalistą był Wellhorn. Stendler posiadał natomiast bajeczny styl handlowy. Leżał na kanapie i dyktował, a Wellhorn bił palcami do taktu na „Remingtonie”.

Ale cały świat ignorował oferty firmy „Wellhorn i Stendler”.

Pewnego dnia stał się cud...

Gdy dwaj wspólnicy przybyli zrana do biura — zastali na stole list...

Obydwaj zatrzymali się w drzwiach i spojrzeli na siebie ze zdziwieniem.

List mógł być ostatecznie mylnie zaadresowany lub źle doręczony.

A może wierzyciel, u którego Wellhorn pożyczył sobie pieniądze na otwarcie biura, przypominał sobie nagle swego dłużnika i prosił o zwrot pożyczki?...

Wspólnicy długo zastanawiali się nad treścią nieznanego im listu.

Po piętnastominutowym wahaniu Stendler postanowił otworzyć kopertę.

Drżącymi rękami wziął list ze stołu i zerwał pieczętkę.

Była to zwykła oferta, których tysiące codziennie napływają do różnych firm, nie wywołując zdziwienia, w firmie jednak „Wellhorn i Stendler” list ten stanowił sensację dnia.

— No, no, no... szepnął Wellhorn i poprawił sobie zadowolony krawat.

List był wysłany przed trzema tygodniami i adres nadawcy pochodził z Haby.

— To jakaś zagraniczna firma... — odezwał się Stendler.

List był pisany w języku niemieckim i donosił, że firma „Apartados” w Haby na wyspie Kuba zamierza wejść w stosunki handlowe z firmą „Wellhorn i Stendler”.

Stendler nie położył się tym razem na

kanapie, lecz rozkazał, ażeby natychmiast wysłano odpowiedź.

W odpowiedzi Stendler opisał całą swą biografię, namalował słowami obraz domu, w których mieści się skład firmy „Wellhorn i Stendler”, zaznaczył, że ko mornie za lokal zostało zapłacone, przedstawił przypuszczalny rozwój swego interesu i zakończył w ten sposób:

— Jakkolwiek ostatnio jesteśmy zaspinywani ofertami zagranicznymi, mimo to chętnie zgadzamy się na propozycję wielmożnych Panów”.

Obydwaj wspólnicy byli zachwyceni treścią odpowiedzi.

— Tak... Ale ten list powinien być przetłumaczony... — zauważył Stendler.

— Dlaczego?

— Oni napisali nam po niemiecku więc musimy im odpisać po włosku!...

— Myślisz po hiszpańsku? — zdziwił się Wellhorn.

— Nie, właśnie że po włosku... Kuba odkrył jakiś wioch... opowiadał mi o tem jakiś Kubista... Musisz się postarać o tłumacza.

Wellhorn udał się na miasto i po godzinie wrócił z jakimś bladym młodzieńcem.

Stendler podniósł się na kanapie:

— Pan umie po włosku?

— Tak, proszę pana...

Stendler podał mu list.

— Do godziny piątej po południu musi pan ten list przetłumaczyć... Otrzyma-

pan zato 20 złotych i 5 procent zysku, jaki otrzymamy z tej transakcji... Zgadza się pan?

Na intencję powodzenia Wellhorn za kupił pół flaszki likieru i ciastka.

O godzinie piątej blady młodzieniec przyniósł tłumaczenie.

Otrzymał wynagrodzenie i po wspólnej biesiadzie znikł na zawsze.

Trzy dni przepisywał Wellhorn na maszynie odpowiedź do firmy „Apartados”.

Wellhorn nie znał włoskiego języka musiał więc każde słowo studjować zanim odważył się uderzyć palcem w klawiaturę maszyny.

Gdy jednak po upływie trzech miesięcy odpowiedź nie nadchodziła — Stendler zaczął się zastanawiać.

Wziął oryginał wysłanego listu i udał się do uniwersytetu, w celu sprawdzenia treści w języku włoskim.

Profesor języka włoskiego wysłuchał prośbę Stendlera, a gdy ujrzał treść wysłanej odpowiedzi, machnął ręką i rzekł:

— Szanowny panie! Pomijając fakt, że w hiszpańskiej Hawanie nikt nie rozumie listu, pisanego po włosku, treść pańskiej odpowiedzi nawet dla włoskich byłaby tajemnicą. Blady młodzieniec, któremu pan powierzył tłumaczenie listu, uprosił sobie zadanie. Przepisał panu pierwszy rozdział „Boskiej Komedyj” Dantego...

Od tego czasu firma „Wellhorn i Stendler” nie zawiera żadnych stosunków handlowych z firmami zagranicznymi.

Tom. Lot.



**Wiadomości bieżące.**

PAŹDZIERNIK

**1**

ŚRODA

Dziś: Remigiusza  
Jutro: Anioła Stróża

Wschód słońca o g. 5.18  
Zachód o g. 6.00  
Wsch. księżycy o g. 5.17 pp.  
Zachód o g. 2.58 pn.  
Długość dnia 15.47  
Ubyło dnia g. 2.35

**OSOBISTE.**

P. Aleksy Rzewski prosi nas o zaznaczenie, iż wiadomości o rzekomym wstąpieniu jego do partii niezależnych socjalistów są nieścisłe. Nie wstąpił on ani nie ma zamiaru zgłosić swego akcesu do żadnego stronnictwa.

**WAGON RESTAURACYJNY ŁÓDŹ — WARSZAWA.**

Jak dowiaduje się „Republika”, w pociągu Nr. 312 wyjeżdżającym z Łodzi Fabrycznej o godzinie 7.20 wiecz., a przybywającym do Warszawy o godz. 10 wiecz. kursować będzie od dziś wagon restauracyjny. Ten sam wagon na powyższej linii kursować będzie w pociągu odchodzącym z Warszawy do Łodzi o godz. 1 min. 20 w południe.

**WARSZAWA — RZYM.**

Dziś wyrusza z Warszawy w pociąg pospieszny, odchodzący z dworca głównego o godz. 4.30 po poł. pierwszy wagon bezpośredni pierwszej i drugiej klasy do Rzymu. Podróż trwać będzie 48 godzin i 15 min. Podróż powrotna 47 godzin.

**LOSOWANIE PREMJOWEJ POŻYCZKI DOLAROWEJ.**

Warsz. kor. „Republiki” telefonuje. Dziś o godz. 10-ej rano w małej sali konferencyjnej min. skarbu odbędzie się publiczne ciągnięcie premji premjowej pożyczki dolarowej. Wylosowanych będzie 53 premji na ogólną sumę 65,000 dolarów.

**TYDZIEŃ LIGI OBRONY POWIETRZNEJ.**

Wczoraj odbyła się pod przewodnictwem p. wice-wojewody Łyszkowskiego posiedzenie komitetu tygodnia ligi obrony powietrznej Państwa Polskiego.

Na posiedzeniu tem uchwalono zorganizować w Łodzi Tydzień Ligi Obrony Powietrznej Państwa równoległe z taką akcją na terenie całej Rzeczypospolitej.

Tydzień rozpocznie się w nadchodzącą niedzielę z uroczystym nabożeństwem w Katedrze, poczem w następnych dniach będą zbiórki, widowiska i imprezy na rzecz zasilenia funduszów ŁOPP.

Na czele komitetu stanął p. wice-wojewoda Łyszkowski. Komitet postanowił dołożyć wszelkich starań, by Tydzień na terenie Łodzi przyniósł jaknajlepsze wyniki na rzecz Ligi i spodziewa się, że w tych usiłowaniach dozna szczerego poparcia ze strony miejscowego społeczeństwa.

**SZACOWANIE PRZEDSIĘBIORSTW W ZŁOTYCH.**

W najbliższych dniach powołana zostanie wojewódzka komisja dla szacowania obiektów nieprzeznaczonych do zbytu w związku z przejściem do bilansów złotych i przewalutowania kapitałów zakładowych.

Komisja ta składać się będzie z czynników gospodarczych i każde przedsiębiorstwo będzie mogło się zwrócić do komisji z żądaniem oszacowania danego obiektu.

Koszty oszacowania wynosić będą 1 pro mille, nie mniej jednak niż 300 zł.

**PORZĄDEK DZIENNY POSIEDZENIA RADY MIEJSKIEJ.**

Porządek dzienny czwartkowego posiedzenia rady miejskiej został uzupełniony przez wniesienie p. II-a: sprawozdania komisji do spraw ogólnych w przedmiocie statutu organizacyjnego wydziału kanalizacji i wodociągów magistratu m. Łodzi.

**ROCZNIK STATYSTYCZNY M. ŁÓDZI**

Magistrat oddał do druku „Rocznik Statystyczny m. Łodzi za rok 1923”, zawierający owoc prac miejskiego wydziału statystycznego. Wspomniana publika-

cja liczy z górą 200 stron druku i zawiera kilkadziesiąt zestawień z różnych dziedzin życia naszego miasta. Wymieniamy najważniejsze działy „Rocznika”: ruch naturalny ludności, meteorologia i klimat, gruźli, zakłady użyteczności publicznej, zdrowotność publiczna, finanse miejskie, opieka społeczna, oświata i kultura, praca, koszty utrzymania i ceny, sądownictwo, przestępczość, wybory, administracja miejska, komunikacje, ruch budowlany, sprawa mieszkaniowa, alkoholizm, pożarnictwo, aprowizacja itd. „Rocznik” zawiera obfity materiał porównawczy i jest utrzymany na poziomie najcenniejszych, zagranicznych wydawnictw statystycznych. Przedmowę do „Rocznika”, poświęconą znaczeniu statystyki dla administracji, dał przewodniczący wydziału statystycznego, prezydent miasta, p. M. Cynarski.

**WALKA Z EPIDEMJAMI.**

Dział sanitarny wydziału zdrowotności publicznej nie ustaje w walce z epidemjami. W pierwszej połowie września przeprowadzono masowe szczepienie ochronne przeciwtyfusowe w następujących domach: ul. Berka Joselewicza 15 (115 osobom), Łagiewnicka 27 (152 osobom), Zgierska 15 (172 osobom), Gubernatorska 40 (110 osobom), Zawiszy 7 (280 osobom), Tepera 15 (13 osobom), Rynek Bałucki 6 (182 osobom), Nowomiejska 4 (260 osobom), Sierakowskiego nr. 6 (90 osobom), Fijałkowska 17 (35 osobom). Jak dodatnie rezultaty przynoszą takie masowe szczepienia (systemem dr. Besiedki, za pomocą pastylek i pigulek), dowodem służyć może fakt, że na ostatnim posiedzeniu lekarzy sanitarnych m. st. Warszawy uchwalono w walce z tyfusem brzusznym stosować ten właśnie system.

W sprawie kanalizacyjnej. Jak nas informuje oddział prasowy magistratu, podana w niektórych dziennikach wczorajszych notatka „BIP-a” o rzekomym projekcie magistratu, dotyczącym powołania „stałego komitetu kanalizacyjnego, który składać się będzie z 2 osób” — jest całkowicie niezgodna z rzeczywistością.

Wandalizm. Od ogrodnika miejskiego 1 okręgu wydział gospodarczy magistratu otrzymał informację, że w nocy z dn. 26 na 27 ub. m., przy ul. Narutowicza przed posesjami Nr. 81 i 83 nieznanymi sprawcami ścięli 5 młodych drzew lipowych, zasadzonych na ulicy. Jak ustalono, drzewa ścięte zostały szablastymi. Zapytywani, około liczni mieszkańcy twierdzą, jakoby czynu tego dopuścić się miała przechodząca nocą grupa oficerów.

W sprawie powyższej magistrat wszczął energiczne kroki w komendzie miasta w celu wykrycia winnych i przykładnego ich ukarania.

Ogólnopolski zjazd pracowników umysłowych. W bieżącym miesiącu odbędzie się w Katowicach doroczny zjazd zrzeszenia polskich pracowniczych związków zawodowych z udziałem delegatów wszystkich zrzeszeń.

Stowarzyszenie handlowców polskich w Łodzi również przystąpiło do wspomnianego zrzeszenia, którego siedziba znajduje się w Warszawie. b.

Wczorajsze ceny rynkowe. W dniu wczorajszym płacono na rynku bałuckim następujące ceny: mleko 25 gr., śmietana zł. 1.60, twaróg 60 gr., masło ośmiokowe klg. 4 zł., ser prasowany klg. 70 gr., jajka mendel 2 zł., kartofle ćwiartka zł. 1.50, marchew zł. 1.50, pietruszka pud. 3.50, ogórki kopa od 2 zł. do 3.50, kapusta kopa od 6 do 10 zł., pomidory klg. 40 gr., cebula 60 gr.

Geś od 4 do 6 zł., kaczka 2—4 zł., kurka 3—5 zł., kurczak 1—2.50 zł., Siano I gat. 7 zł., II gat. 6 zł., III gat. 4.80 zł. słoma 5 zł. (p)

**Zawiadomienie.**

Ciągnięcie Loterii L. O. F. ze względów technicznych odroczone do dnia 11-go października. Pozostałe losy do nabycia w gmachu Filharmonji przy kasie № 2.

**Rocznik 1903 odbędzie służbę wojskową**

na podstawie dotychczasowej ustawy.

Odroczenia z art. 64 wydawane będą do dnia 20-go października.

Rekrucję roczników starszych, którzy posiadają odroczenia z art. 64 wygasają z dniem 20 października, zostaną wcieleni do formacji uzupełniających przez PKU. proporcjonalnie. Tacy rekruci stanowić będą w tych formacjach nadwyżkę ponad kontyngentową przyznaną dla pierwszej wcielenia.

W związku z tym rozkazem otrzymaliśmy od DOK. następujące wyjaśnienia:

PKU. stosownie do art. 64 wyda studentom na zasadzie zaświadczeń uczelni dalsze odroczenia. To samo odroczenie otrzymają jeszcze w tym roku ci studenci którym w myśl nowej ustawy odroczenie to nie przysługuje.

Popisowi, którym odroczenie nie bę-

dzie prolongowane, zostaną wcieleni do szeregów w kwietniu w terminie pierwszego wcielenia nadwyżki kontyngentowej i odbędą normalną służbę, przewidzianą przez nową ustawę.

Prawo do odroczeń z art. 64 uzyskanych przy poborze nie przysługuje popisu rocznika 1903, którzy zostaną wcieleni do wojska na podstawie przepisów o poborze rocznika 1903.

Wszelkie odroczenia PKU. wydawać będzie jedynie do 20 października.

Również DOK. stwierdza iż rocznik 1903 wcielenie „październikowe” odbywać będzie służbę na podstawie dotychczasowej ustawy, co jest szczególnie ważnym dla tych, którym przyznano służbę jednoroczną. b.

**Odezwa komitetu tygodnia Ligi obrony powietrznej.**

Obaj nasi sąsiedzi ze wschodu i zachodu zwrócili w czasach ostatnich całą swoją energię w kierunku zorganizowania sił powietrznych.

Efektom wyteżonej ich pracy jest fakt, iż 60 procent wszystkich powietrznych linii komunikacyjnych świata jest w ręku Niemców z jednej strony, całe zaś eskadry bojowych samolotów sowieckich czekają tylko komendy, aby w zleciawszy w górę „zakryć słońce”.

Perspektywa stąd dla Polski groźna.

Linje komunikacyjne niemieckie są do skonałymi kadrami dla przyszłego personelu bojowego, same zaś samoloty służą ce dziś celom pokojowym mogą każdej chwili rozpoznać akcję bojową.

Nie krepowana żadnym traktatem Rosja sowiecka buduje wprost samoloty bojowe, szkoli personel i organizuje eskadry.

Jakże nikłe są w porównaniu z tem wysiłki nasze.

Skrepowane budżetem sanacyjnym Państwo ograniczyć się musi do wydatków najkorzystniejszych, utrzymując szczerze tylko kadry lotnictwa wojkowego w zaniedbaniu zupełnie zaś jest lotnictwo cywilne, niema pola do pracy twórczej, spi wynalazność nasza na polu lotniczym.

Zdając sobie zaś sprawę z tego, że wysiłki Państwa i cała jego energia w innym kierunku przez długi jeszcze czas nie będą mogły zdziałać dla lotnictwa na szego tyle, ile ono wymaga, musimy wyręczyć w tem Państwo, my społeczeństwo polskie organizując w jaknajwydatniejszej mierze lotnictwo cywilne, przede wszystkim budując lotniska i organizując linje komunikacyjne, jako najlepsze i jedyne kadry szkolenia personelu i przygotowania materiału.

Służyć zaś będziemy w ten sposób nie tylko gotowości obronnej Państwa, lecz będziemy równocześnie budować nowo-

żytnie podwaliny jego potęgi ekonomicznej.

To właśnie cele wypisała na sztandarze swoim pozostając pod Protektorem pana Prezydenta Rzeczypospolitej Liga Obrony Powietrznej Państwa.

Dalekie są nam cele agresywne, chcemy pracować w spokoju, lecz zarazem gotowi chcemy być każdej chwili do odparcia wroga i dlatego pragniemy dać Państwu puklerz niezawodny i oręż pewny.

Polska daje stale dowody, że tylko po tęgi pragnie, wszystkie wysiłki Rządu na szego są wyteżone we współpracy z innymi nad zapewnieniem światu dobrodziejstwa pokoju, my wiemy najlepiej, czym jest wojna i uchronić pragniemy od niej siebie i nasze dzieci.

Jeśli pragniemy dać Państwu siłę, to tylko dla zapewnienia mu możności spokojnej pracy. — Bez lotnictwa nowożytnego Państwo istnieć nie może.

Pewna tych zadań swoich Liga Obrony Powietrznej Państwa urządziła w czasie od 5 do 11 października br. „Tydzień Lotniczy”, w ciągu którego na każdym kroku zwracać się będą do was inkasenci, uproszone Panie i członkowie różnych organizacji społecznych o dobrowolny podatek na rzecz Obrony Powietrznej Państwa.

Zapiszcie się na członków L.O.P.P. Spieszcie sami z hojnymi ofiarami, aby wzmocnić siłę obronną Państwa.

Łódzki Komitet Wojewódzki L.O.P.P. wyłonił Sekcję Tygodnia Lotniczego pod przewodnictwem p. Wicewojewody Łyszkowskiego, prace przygotowawcze są w pełnym toku a w niedzielę rozpocznie się kompanja zbiórki, poprzedzone nabożeństwem w katedrze św. Stanisława-Kostki o godz. 9 rano.

O szczegółach zbiórki zawiadamiać będzie Sekcja za pośrednictwem prasy.

Wojewódzki Komitet Ligi Obrony Powietrznej Państwa Sekcja Tygodnia Lotniczego.

**Teatr, muzyka i sztuka.**

**TEATR MIEJSKI.**

Dziś piąta premiera abonamentu Nr. 1 niegrana dotąd nigdzie komedia p. t. „Redukcja” Jastrzębca - Zalewskiego, które go komedia „Maskota” odniosła w ubiegłym sezonie na scenie łódzkiej rekord śmiechu i powodzenia.

„Redukcja” dotyczy aktualnej dziś klęski, traktując ją z niefrasobliwym humorem, który nawet w traktowaniu różnych, karykaturalnie przedstawionych wtedy, nigdy nie przechodzi w jakąś gorzką satyrę. Doborowy zespół (pp. Łapińska, Morska, Rodowiczowa, Magnuszewska, Mroziński i bohater „Maskoty” — p. Znicz) i reżyserja p. Tatkiewiczowa ręczy za powodzenie sztuki.

Jutro „Gałganek” Nicodemiego, który z wieczoru na wieczor zyskuje coraz większe powodzenie.

**BALET WARSZAWSKI.**

Dziś w „Scali” jedyny występ baletu opery warszawskiej w zespole 36 osób legenta.

pod kierunkiem światowej sławy baletmistrza Piotra Zajlicha.

**POEZO KONCERT IGORA SIEWIERIANINA.**

Jutro w czwartek o godz. 8.30 wiecz. w sali Filharmonji słynny poeta rosyjski Igor Siewierianin wypowie cały szereg swoich najnowszych utworów. Pan Siewierianin wypowiada swe utwory, śpiewają to też słusznie występy jego nie są zwykłymi prelekcjami literackimi, lecz koncertami poetyckimi, pozostawiające po sobie głębokie i niezatarte wrażenie. Na program złożą się następujące utwory a mianowicie: „Ananasy w szampanie”, „Chanson de coquette”, „Klub dam”, „Nelly”, „List błękitny”, „Spotkanie — rozłąka”, „To było nad morzem”, „Oczom tej duszy” i in.

Odczyt Boy'a. W najbliższą niedzielę przybywa do Łodzi Boy.

Wygłosi on w sali Filharmonji odczyt p. t. „Kobieta 30-letnia”.

Odczyt ten wzbudził ogólne zaciekawienie przez wzgląd na temat i osobę prelegenta.



**CASINO**

Dziś powtórzenie premjery!  
**Tragedja kobiety upadłej**  
dramat w 7 aktach p. t.

**Kobieta z przeszłością**  
(Współczesna dama kameljowa).

W rolach głównych:

**NAZIMOWA, RUDOLF VALENTINO.**

UWAGA: Do godziny 6-ej ceny miejsc niższe.

Początek przedstawień o godz. 5 p. p.



To, o czym każde dziecko w Łodzi wie.

**Eksport towarów włókienniczych z Łodzi maleje.**

W porozumieniu z ub. r. spadek ten wynosi 45 proc.

Z wydawnictw statystycznych magistratu m. Łodzi czerpiemy następujące dane o eksporcie Łodzi.  
W poszczególnych miesiącach r. b. z Łodzi wywieziono: tkanin lnianych, bawełnianych i wełnianych: styczeń kg. 4,666,771, luty 5,558,724 kg., marzec 6,574,722 kg., kwiecień 6,349,624 kg., maj 4,149,479 kg., czerwiec 1,331,309 kg.; 1-y kw. 16,800,217 kg., 2 kw. 11,830,412 kg.,

Cyfry kwartalne tegoroczne warto porównać z zeszłorocznymi, które przedstawiają się, jak następuje: 1 kw. 1923 r. 17,904,761 kg., 2 kw. 1923 r. 26,919,788 kg., 3 kw. 1923 r. 21,448,181 kg., 4 kw. 1923 r. 22,984,804 kg.

Jak widać, eksport Łodzi ustawicznie maleje. W tem zmniejszeniu się cyfr eksportu znajdują wyraz skutki przeżywanego przez Łódź kryzysu przemysłowego.

Od Kalfasza do Anasza,

**Odsyłali kolejno P. U. P. P. i magistrat p. Łatkowskiego,**

który interwenjował w sprawie zapomóg bezrobotnym

Jak wiadomo, już czwarty tydzień nie są skutecznie wypłaty zapomóg bezrobotnym, wskutek czego wśród szerokiego mas pozbawionych pracy panuje wielkie rozgorzenie.

W związku z tem w dniu wczorajszym udał się przedstawiciel okręgowej komisji związków okręgowych p. Łatkowski do kierownika państwowego urzędu pośrednictwa pracy z zapytaniem dlaczego wstrzymano wypłaty i pozbawiono chleba tysiącnie rzesze.

W odpowiedzi na to kierownik P. U. P. P. oświadczył, że wypłaty skutecznie magistrat i działalność P. U. P. P. dotyczy jedynie rejestracji zgłaszających się po zapomogi, a ponieważ rejestracja została już dokonana z tej strony nie wypłat nie wstrzymuje.

Również kierownik P. U. P. P. wskazał, iż w sprawie tej należy się zwrócić do magistratu, który ponosi odpowiedzialność za całą akcję zapomogową.

Wobec tego p. Łatkowski zwrócił się do magistratu, gdzie przyjął go zastępca naczelnika biura wypłat, który oświadczył, że magistrat nie otrzymuje pieniędzy na czas, wobec czego wypłaty nie może się odbywać w oznaczonych terminach.

Zdaniem p. zastępcy naczelnika winę ponosi delegat ministerstwa pracy p. Wróblewski, który z ramienia rządu przeprowadził akcję zapomogową w województwie łódzkim.

Wypłaty dalszych zapomóg, zalegających już od 1 września rozpocznie się dopiero od 6 października r. b. i to nie w całości, lecz w ratach dwutygodniowych, czyli że potrwa do końca października

i po wypłacie pierwszej raty wrześniowej znów zalegać będzie wypłata z 9 tygodni.

Po wysłuchaniu tych wyjaśnień p. Łatkowski oświadczył, że komuś widocznie specjalnie zależy na tem, aby wypłata odbywała się nieregularnie, a ponieważ ustawa przewiduje wypłatę jedynie w przeciągu 12 tygodni, więc w ten sposób chce się jaknajmniej wypłacić, pozbawiając bezrobotnych zapomóg.

Następnie udał się p. Łatkowski do wice wojewody Łyszkowskiego.

P. Łatkowski wskazał, że interwencja w P. U. P. P. i magistracie nie odniosła skutku, gdyż jeden urząd zwała winę na drugi, a ponieważ w dalszym ciągu taki stan rzeczy, może mieć złe skutki: to zwraca się do wojewody, aby w sprawie tej wezwał i mocą swej władzy wpłynął na szybsze zorganizowanie wypłat.

W odpowiedzi p. wice-wojewoda Łyszkowski oświadczył, iż polecił już wypłaty magistratowi z funduszu 100 tys. zł. w pierwszym rzędzie bezrobotnym z rocznika 1903, który obecnie ma być wcielony do wojska.

Co zaś do ogólnej sprawy zapomogowej, to województwo wydelegowało p. Wróblewskiego do ministra spraw wewnętrznych, w celu przyspieszenia wysyłki dla Łodzi funduszu, w celu wyównania zaległości.

W końcu p. wojewoda Łyszkowski dał, iż zajmie się tą sprawą i prosił, aby p. Łatkowski zgłosił się powtórnie w czwartek, kiedy będzie już wiadomy rezultat interwencji w ministerstwie spraw wewnętrznych w Warszawie. b.

**JAK I GDZIE SIĘ REKLAMOWAĆ.**

Bardzo na czasie ukazał się trzeci rocznik (1924-25) „Spisu Gazet i Czasopism Rzeczypospolitej Polskiej”, wydany przez znane i ruchliwe warszawskie Biuro Ogłoszeń Teofil Pietraszek. Pomijając już fakt, że poprzednie roczniki zostały wyczerpane, liczebny rozwój prasy polskiej domagał się tego rodzaju rozszerzenia „Spisu”, obejmującego nie tylko wszystkie pisma w Polsce, lecz i całą prasę polską zagarnicą. Pożyteczna ta

książka jest niezbędna dla każdego kupca i przemysłowca, który bez niej nie będzie w stanie ułożyć i przeprowadzić celowej kampanji reklamowej. „Spis” jest pozatem poważnym przyczynkiem do dziejów naszej kultury i naszego piśmiennictwa. Jasny i przejrzysty układ wydawnictwa, jak również uzupełniający je „Poradnik Reklamowy”, sprawiają, że książka p. Teofila Pietraszka będzie przyjęta przez sfery zainteresowane z tem samem uznaniem, jakiem cieszyły się pierwsze dwa roczniki „Spisu”,

**Zapomogi dla bezrobotnych.**

Wykaz biur, wypłacających dziś zasiłki

Magistrat m. Łodzi podaje do publicznej wiadomości, że w środę dn. 1 października r. b. w godz. od 9 i pół rano do 3 i pół po południu, będzie uskuteczniowana wypłata 4, 5 i 6 rat zasiłku bezrobotnym w następujących biurach:

1 biuro wypłat, ul. Ogrodowa 28, nowo wybudowana szkoła tow. akc. I. K. Poznański — dla bezrobotnych, posiadających numerki rejestracyjne od 4151 do 4500

3 biuro, Helenów, czynne będą dwie kasy: 1 kasa dla bezrobotnych, posiadających numerki rejestracyjne od 4151 do 4400; 2 kasa dla bezrobotnych, posiadających numerki rejestracyjne od 4401 do końca

4 biuro, Rokicińska 58, I p., dow. Wodzkiej Man. Bawełn., dla bezrobotnych, posiadających numerki rejestracyjne od 4351 do 4710,

5 biuro, Wodny Rynek, dla bezrobotnych, zarejestrowanych w 4 biurze rejestracyjnym i posiadających numerki rejestracyjne od 4711 do 5050,

7 biuro, Piramowicza 5, prawa oficyna II p., dla bezrobotnych, zarejestrowanych w 7 biurze rejestracyjnym, którzy dotychczas 4, 5 i 6 rat nie otrzymali,

9 biuro, Wólczńska 253, parter, czynne będą dwie kasy: 1 kasa dla bezrobotnych, posiadających numerki rejestracyjne od 4151 do 4600, 2 kasa dla bezrobotnych, posiadających numerki rejestracyjne od 4601 do 5000,

2, 5, 6, 8 i 10 biura rejestracyjne nie są wyżej wymienione, ponieważ nie zarejestrowały odpowiedniej liczby bezrobotnych.

W celu umożliwienia magistratowi sprawnej wypłaty zasiłków, wzywa się osoby zainteresowane, aby zgłaszały się

po ich odbiór z takim wylczeniem, żeby bezrobotni, posiadający pierwsze sto kolejnych numerów, przybywali o godzinie 9 i pół rano, środkowe sto numerów koło 12 w południe, końcowe zaś numery koło 2 po południu.

Podkreśla się, że wypłaty odbywają się podług kolejnych numerów kart rejestracyjnych, posiadanych przez bezrobotnych, którym w danym dniu wyznaczono wypłatę zasiłku, nie zaś podług kolejności przybycia, przybywanie przeto zawczasie niepotrzebnie powoduje tworzenie się ogonków, a przybywanie po terminie uniemożliwia sprawność wypłaty.

Każdy bezrobotny otrzyma zapomogę po okazaniu dowodu, stwierdzającego tożsamość osoby (dowód osobisty, paszport, legitymacja itp.), książeczki obrachunkowej oraz numerku wydanego przy rejestracji.

Dla informacji osób zainteresowanych podaje się, że bezrobotni, którzy 2 i 3 ratę zasiłku otrzymali, mają tylko wówczas prawo do 4, 5 i 6 raty, o ile utracili pracę przed 11 lipca r. b., jeśli utracili pracę po 11 lipca a przed 18 lipca r. b., mają prawo tylko do 4 i 5 raty, jeśli natomiast utracili pracę po 18 lipca a przed 25 lipca r. b. mają prawo wyłącznie do 4 raty.

O ile bezrobotny przy zwolnieniu otrzymał wynagrodzenie za urlop to czas urlopu liczy się jako czas przepracowany i wyżej wymienione terminy przesuwają się o odpowiedni czas wstecz.

Dla bezrobotnych, którym wypłacono tylko 3 ratę zasiłków, przesuwają się powyższe terminy o tydzień naprzód, dla tych zaś osób, które dotychczas żadnej zapomogi nie otrzymały, o dwa tygodnie naprzód.

**Chrześcijański związek dozorców ma niezły apetyt**

Ząda on 30 groszy czyli 11 kopiejek w złocie za otwarcie bramy.

Na ostatniem zebraniu Chrześcijańskiego Związku Dozorców Domowych omawiana była sprawa ustalenie wynagrodzenia dozorców domowych za otwieranie bramy.

Po przemówieniu prezesa związku p. Rokity, p. Piechotkówny, Kubika i innych uchwalono jednogłośnie pobierać za jednorazowe otwarcie bramy po godz. 11-ej wynagrodzenie w wysokości 30 gr.

Uchwała powyższa przesłana została

do Komisjaratu Rządu celem zatwierdzenia.

Na zebraniu tem dozorczy domagali się aby Komisja Rozjemcza, która załatwiała zatargi między gospodarzami domów a dozorcami zbierała się dwa razy w tygodniu, a nie jak dotychczas raz na dwa tygodnie, gdyż niemożliwością będzie załatwianie wszystkich wpływających i oczekujących szybkiego rozstrzygnięcia spraw w obecnie praktykowanym tempie obrad Komisji. (pap)

**Nowy zatarg w firmie Scheiblera i Grohmana.**

W oddziale przedalni Zjednoczonych Zakładów Przemysłowych K. Scheiblera i L. Grohmana (Księży Młyn) przeprowadził zarząd redukcję obsługi maszyn przy równoczesnem zwiększeniu ilości przydzielonych wrzecion.

Robotnicy wspomnianego oddziału zwrócili się z zażaleniem do chrześcijań-

skiego związku zawodowego, który wydelegował natychmiast swego przedstawiciela, p. Plewińskiego do celu interwencji w tej sprawie.

Zarząd oddziału przedalni naznaczył konferencję na piątek na godz. 10 rano. (pap)



### Pomoc dla bezrobotnych pracowników umysłowych.

#### Wspólna akcja władz administracyjnych i komunalnych

Jak już donosiliśmy, stowarzyszenie handlowców polskich zwróciło się do magistratu w sprawie przyspieszenia pomocy dla pracowników umysłowych.

W odpowiedzi na ten memoriał magistrat zawiadomił stowarzyszenie, iż zwrócił się do wojewody łódzkiego z propozycją zwołania wspólnej konferencji, na

której omówiono by sprawę pomocy dla bezrobotnych pracowników umysłowych.

Co do akcji i województwa, to w sprawie tej wyjechał do Warszawy inspektor Wróblewski, który przedstawił władzom centralnym memoriał województwa w sprawie przyjęcia z doraźną pomocą bezrobotnej inteligencji. b.

### Pracownicy umysłowi w walce o byt. Wczoraj odbyło się posiedzenie komisji pracy w radzie miejskiej.

W dniu wczorajszym delegacja stow. handlowców polskich w osobach pp. Ła dewskiego, Kieszkowski i Repszczyńska wzięła udział w posiedzeniu komisji pracy przy radzie miejskiej, na którym pod przewodnictwem radn. Pfeifra i przy współudziale p. prez. Cynarskiego i wice prezydenta Wojewódzkiego rozpatrywa no memoriał stow. handlowców polskich w sprawie doraźnej pomocy dla bezrobotnych pracowników umysłowych. W sprawie tej wpłynął również wniosek nagły narodowego koła radzieckiego, który w zupełności popierał tezy wysunięte w memoriale. Po ożywionej dyskusji uchwalono:

1) uznać słuszność wystąpienia stow. handl. polsk., które w dosadny sposób przedstawiło katastrofalny stan bezrobocia wśród pracowników intelektualnych, 2) wystąpić do rady miejskiej z wnioskiem o wyasygnowanie niezbędnych funduszy na doraźną pomoc dla bezrobotnych pracowników i w tej sprawie zwrócić się do komisji budżetowo - skarbowej celem ustalenia wysokości sumy i znalezienia odpowiedniego pokrycia budżetowego. Komisja pracy proponuje komisji skarbowo - budżetowej podwyższenie wy suniętej przez magistrat sumy z 30,000 na złotych 50,000. (b)

### Z sądu handlowego.

#### Echa transakcji manufakturowych za czasów okupacji niemieckiej.

Na mocy rachunków, zawartych między Herszem Melnickim a spadkobiercami Perla Zajberta, Aronem i Herszem Zajbertami, ci ostatni mieli wydać Melnickiemu 48 sztuk towaru jeszcze w roku 1916 za czasów okupacji niemieckiej. W roku 1923 Hersz Melnicki wystąpił przeciwko spadkobiercom Perla Zajberta na drogę sądową i sprawa ta ciągnie się przez rok. Obecnie znowu znalazła się na wokandy sądowej.

Pełnomocnik Melnickiego oświadcza, że pozwani nie dostarczyli jego klientowi towaru, tłumacząc się, że towar ten został zasekwestrowany przez Niemców. Otóż on zwrócił się do Ministerstwa Handlu i Przemysłu z zapytaniem, czy towar istotnie przez okupantów został zabrany. Ministerstwo nadało odpowiedź że w dokumentach pozostawionych przez Niemców, nie było wogóle wspomniane o firmie Zajbert, wobec tego sądzi, że towar ten nie został ani skonfiskowany, ani też zasekwestrowany. Pełnomocnik powoła sądzi, że firma Zajbert towar sprzedawała znacznie wcześniej. Gdyby towar Niemcy zabrali, wydaliby pokwitowanie, gdyż w każdym wypadku konfiskaty czy też sekwestru okupanci wydawali t. zw. „Bescheinigung”.

Pełnomocnik Arona i Hersza Zajbertów oświadcza, że już świadkowie zeznali że towar został początkowo zameldowany władzom okupacyjnym, a potem zasekwestrowany przez nią. Kwitu nie posiadają, gdyż w niektórych wypadkach Niemcy wydawali pokwitowania, w innych zaś nie. Nawet Komisja Szacunkowa przyznała firmie Zajbert odszkodowa nie za zabrany przez okupantów towar.

Pełnomocnik powoła w odpowiedzi zaznacza, że załączony przez niego dokument Ministerstwa Przemysłu i Handlu wyraźnie stwierdza, że towar nie został zarekwirowany. Dokument ten pochodzi od władzy urzędowej, nie ulega więc wątpliwości. W każdym razie, dla gruntownego zbadania sprawy pełnomocnik powoła prosi sąd o odroczenie sprawy celem możliwości zbadania aktów byłego sądu okręgowego niemieckiego.

### Kronika policyjna.

**ORGJE SAMOCHODOWE.** Sporządzono protokół na właściciela samochodu Ernsta Selima, Wierzbowa 22 za najechanie na wóz i skaleczenie konia. Samochód uległ uszkodzeniu.

**NATRETNY ZEBRAK.** Pociągnięto do odpowiedzialności Jankla Bosiaka za zebranie w stanie pijanym i odgrażanie się.

tegorycznie, że dowód ze świadków, iż towar został wydany Niemcom, jest dostateczny. Prosi sąd o rozstrzygnięcie tej sprawy jaknajprędzej, gdyż ciągnie się ona zbyt długo.

Pełnomocnik powoła dziwi się, dlaczego pozwany tak bardzo boi się odroczenia, o ile jest pewnym swego.

Decyzję sąd wyda później. I. C.

#### Upadłość firmy Herberg, Szwarc i Jabłoński.

W swoim czasie została ogłoszona upadłość firmie: „Hurtownia perfumerji i kosmetyki Herberg, Szwarc i Jabłoński” spółka z ograniczoną odpowiedzialnością na skutek nieuiszczonych zobowiązań, jakie firma wymieniona była winna firmie „F. Puls” i innym drobniejszym firmom.

Obecnie pełnomocnik firmy upadłej zgłosił do sądu handlowego opozycję, twierdząc, że „Hurtownia Herberg, Szwarc i Jabłoński” wcale wypłać nie za wiesiła i wszystkie rachunki uregulowała za wyjątkiem rachunków względem Pulsa, będącego największym wierzycielem upadłej firmy. Ale i z tym wierzycielem firma upadła obecnie się układa.

Kurator masy upadłości stwierdził, że „Hurtownia perfumerji i kosmetyki” posiada pewną ilość towaru, który prawdopodobnie starczy na uiszczenie zobowiązań.

Sprawa przypuszczalnie zostanie rozstrzygnięta dla firmy upadłej w sensie przychylnym. I. C.

#### O należność z umowy najmu.

Eugenjusz Rinow wystąpił przeciwko „Towarzystwu Handlowo-Przemysłowemu Flewaiko” spółka z ograniczoną odpowiedzialnością o sumę 1530 złotych należnych z umowy najmu.

Pełnomocnik firmy pozwanej oświadcza, że „Towarzystwo Handlowo-Przemysłowe” zgadza się zapłacić, prosi jedynie sąd o rozłożenie tej sumy na raty. Jednocześnie całej sumy Towarzystwo wpłacić nie może gdyż znajduje się w ciężkich tarapatach pieniężnych.

Sąd wydanie decyzji odkłada. I. C.

#### KRADZIEŻ LAMPY SYGNAŁOWEJ.

Motorniczy kolei podjazdowej Zygmunt Dzichowski zameldował policji, że gdy prowadził wagon ze Zgierza do Łodzi nieznany sprawca skradł mu z tyłu wagonu lampę sygnałową.

**PRZY PRACY.** W fabryce Landau i Weile przy ulicy Kątnej Nr. 6-8 uległ nieszczęśliwemu wypadkowi robotnik Karol Szenk, odnosząc okaleczenie lewej nogi, powyżej kołana.

### Prawo i życie

## Epilog sądowy perypetji z fałszywym banknotem dolarowym.

27 lutego 24 r. zatrzymał Mordkę Libermana przy zbiegu Piotrkowskiej i Cegielińskiej powracający z pracy nieznanemu mu osobnik i zaproponował kupno 10 dolarów.

Liberman zgodził się na to, wręczając owemu osobnikowi 93 i pół miliona marek za otrzymany banknot.

Gdy Liberman powrócił do domu i okazał ojcu swemu Janklowi nabyty banknot, ten od razu zauważył, że banknot jest fałszywy, a mianowicie przerobiony z 1-dolarowego banknotu na 10-io dolarowy.

6 marca 24 r. przechodząc Piotrkowską Mordka Liberman wskazał ojcu swemu na osobnika, który w dniu 27 lutego sprzedał mu sfałszowany banknot.

Wówczas obaj zatrzymali owego osobnika, ten jednak, uderzywszy Mordkę pięścią w nos, uciekł.

Jeden mężczyzna z pośród publiczności, obecny przy tem zajściu oświadczył, że osobnikiem, który uderzył Mordkę L., jest Jakób Chil Szyper (lat 20), zamieszkały przy Zgierskiej 9.

9 marca udał się Jankiel Liberman do mieszkania Szypra, lecz go nie zastał, przyczem ojciec Szypra oznajmił Libermanowi, że syn jego Jakób powróci do

domu około godziny 3 popoł.

Jankiel Liberman zgłosił się poraz drugi, lecz mu również powiedziano, że go w domu nie ma.

Wtedy udał się Jankiel Liberman do cukierni przy ul. Zgierskiej nr. 11, gdzie spotkał znanych mu Joska Libermana, oraz Chaima Rozenberga, którym to L. opowiedział o tem, że syn jego Mordka padł ofiarą oszustwa. Liberman wręczył Rozenbergowi banknot, aby ten go obejrzał.

W trakcie tym wszedł do cukierni Szyper Jakób, w asystencji posterunkowego, kazał temu aresztować i doprowadzić do komisariatu Jankla Libermana, Rozenberga i Rajchmana.

W komisariacie zatrzymanym oznajmiono, że są sprowadzeni na skutek zameldowania Szypera, że rzekomo mieli go pobić.

L., korzystając z obecności w komisariacie złożył zameldowanie, że ten sprzedał jego synowi sfałszowany banknot 10-io dolarowy.

Sprawa powyższa znalazła się dziś na wokandy sądu okręgowego Bolesława Witkowskiego. Oskarża prokurator Marcei Wilecki.

### Nie wszystko złoto, co się świeci.

W dniu 19 grudnia 23 r. Kazimiera Pisulka zawiadomiła urząd śledczy, że 60-letnia Walerja Kamińska, zamieszkała ze swym zięciem 41-letnim Józefem Krzywickim w domu przy ul. Zielonej 39 zajmuje się podrabianiem biżuterji.

Podczas rewizji, przeprowadzonej w mieszkaniu Kamińskiej znaleziono w skrytce pod podłogą tombakowe przedmioty, na których wyciśniętą była 56 próba i 3 stemple probiercze żelazne do wybijania prób.

Sprawę powyższą rozważał w dniu wczorajszym sąd okręgowy, w trybie postępowania uproszczonego.

Oskarżeni na sądzie nie przyznają się do inkryminowanego im czynu, zaznaczając, iż oskarżenie całe jest obmowa ze strony meldującej.

Pisulka na sądzie zmienia swe zeznanie dane poprzednio i twierdzi, iż uoczyliła to z namowy syna Kamińskiej, Bronisława.

Pozostali świadkowie zeznają zgodnie z okolicznościami sprawy.

Oskarżona zalewa się gorzkimi łzami.

Łzy krokodylowe oskarżonej nie wzruszą bynajmniej oskarżyciela publicznego

go prokuratora Zabiewskiego, który popiera oskarżenie w całej rozciągłości.

W swej mowie przedstawiciel oskarżenia publicznego zaznacza, iż Kamińska jest to potwór w ludzkim ciebie; kobieta ta była już karana za kazirodstwo ze swym zięciem, syna ma złodzieja, nie można przypuszczać, aby ona nie wiedziała o okryjówce pod linoleum.

Prokurator nie widzi możliwości zastosowania co do niej okoliczności łagodzących.

Kobieta ta grasowała po wsiach, nabierając biedne kobiety.

Również i współoskarżony jest winien, gdyż zamieszkuje wraz z teściową nie mógł nie wiedzieć, że ona zajmuje się inkryminowanym jej procederem.

Obrońca podsądnych adw. Kobyliński wnosi o uniewinnienie podsądnych, zwalając całą winę na Bolesława, syna Kamińskiej, który podmówił swą rzekomą narzeczoną Pisulską do zawiadomienia policji, by w ten sposób wpakować matkę do ula, a samemu zagarnąć mieszkanie. Zdaniem obrońcy Bolesław zajmował się tym handlem.

Sąd skazał Kamińską na 6 miesięcy więzienia, a Krzywickiego uniewinnił.

## Wiadomości sportowe.

### TURYŚCI — SIŁA 5:0 (2:0).

Po zwycięstwie Turystów nad Unio-nem, wrócono fioletowym dalszych sukcesów.

Na niedzielnych zawodach odnieśli Turysci jedno z najładniejszych zwycięstw w walkach o mistrzostwo, nie po zwalając Siłę uzyskać nawet honorowej bramki. Atak Turystów szedł świetnie, wykorzystując niemal wszystkie dogod-ne sytuacje. Gra prowadzona była pod znakiem nieznacznej przewagi fioleto-wych. Niebezpieczne ataki Siły likwidowała z powodzeniem para obrońców Kahl Stencil.

Pierwsza bramka dla Turystów pada już w 7 minucie z przeboju Kubika Stef. W kilka minut później broni Wermiński strzału Hoppego.

Jeszcze jedną bramkę do przerwy zdobył Kubik Al. strzałem z wolnego w prawy róg.

Po przerwie przez kilka minut ataku je Siła. Kubik Al. idzie na środek, miejsce jego zajmuje Kubik St. W 16 min. centruje ładnie Kubik St. i Olek zdobywa z wolcyn trzecią bramkę dla swych barw.

W 24 minucie Kubik Al. zdobywa czwartą bramkę.

Siła pragnie uzyskać honorową bramkę. Hoppe strzela ostro, lecz Wermiński chwytą.

Na 3 minuty przed końcem zdobywa Kubik St. piątą i ostatnią bramkę.

Sędziował dobrze p. Fiedler. Sportsman.

### ZAWODY TOWARZYSKIE.

#### KS, Zandarmerja — Bar-Kochba 2:1 (1:0)

Obie drużyny występują w osłabionych składach, nadto z rezerwą tak że za wody należały do mało interesujących. Nadto boisko przy ul. Wodnej przedstawiało istną kałużę.

KS. Zandarmerja lepsza technicznie oraz fizycznie silniejsza siedziała stale na karku przeciwnika i tylko dzięki ofiarnej grze Służewskiego oraz Fryszmana nie uzyskała więcej, niż 2 bramki, 125 min. Chwilek i 60 minuta Michalak. Sędziował p. Dancygier.

#### SOKÓŁ — HAKOAH 7:0.

Hako.h grał bez swych najlepszych graczy, wystawiając byłych członków Achduthu. Nic też dziwnego, że dobrze zgrany Sokół stale górował i zdobył 7 bramek.

## Tytuniowcy!

W czwartek, dnia 2 października odbędzie się

### Ogólne Zebranie

wszystkich sprzedawców wyrobów tytoniowych o godz. 8 wiecz. przy ulicy Andrzeja 34.

Prosimy o liczne przybycie.

Sekcja Tytuniowa

przy Stow. Drobnych Kupców w Łodzi



## Bank Polski bez sternika.

### Dymisja prezesa rady, Karpińskiego, jest konieczną.

Polityka Banku polskiego wchodzi na coraz bardziej niebezpieczne tory. Jest to zjawisko tem bardziej groźne, iż proces ten odbywa się bez świadomości dyrekcji oraz jej organu kontrolnego — rady nadzorczej. Zwłaszcza niepokojąco wygląda osoba jej prezesa p. Karpińskiego.

P. Karpiński, który rozpoczął swą karierę, jako księgowy, po przez stopnie dyrektora banku spółdzielczego i w bardzo krótkim okresie dyrektora P.K.K.P. został powołany na najbardziej wpływowe stanowisko finansowe — prezesa rady Banku polskiego. Mogłoby się zdawać, iż jedynie osobistość o pierwszorzędnym walorach kwalifikacyjnych może objąć kierownictwo polityki finansowej kraju tej miary, co Polska. Zdawaćby się mogło tem bardziej, iż na Zachodzie podobne stanowiska obsadzone są przez wybitnych finansistów, posiadających zarazem nieprzeciętne kwalifikacje teoretyczne.

Zdaje się jednak, że u nas uważa się prezesa rady Banku polskiego, jako teren do uzupełniania całkiem nawet zasadniczych wiadomości, bez których gdzie indziej nie możnaby nawet marzyć o objęciu podobnego stanowiska. Poza tem p. Karpiński nie znosi krytyki publicznej i o ile pozwala sobie na nią ktoś, pochodzący z kół bankowych, to wtedy grozi wstrzymaniem kredytów, na wypadek nieusunięcia ze stanowiska śmiałego krytyka. Grozi i to zupełnie niedwuznacznie; w jakiej odbywa się to formie to najlepiej opowiedzieć może archiwum Banku polskiego.

Skoro więc reguluje się kredyty stosownie do stopnia madrygałów, kierowanych pod adresem p. prezesa Karpińskiego, a wstrzymuje się je, w miarę potępiającej, choć rzeczowej krytyki, to oczywiście nie ma miejsca w radzie banku dla p. Karpińskiego. Już taktyka represji za rzeczową krytykę daje dostateczne świadectwo o indywidualizmie i intelektualizmie obecnego prezesa rady Banku polskiego.

Przejdźmy jednak do faktów ściśle finansowych.

Nie chcemy omawiać kompromitujących metod subskrypcyjnych. Po tym okresie, w którym kapitał zagraniczny zapraszano do subskrypcji za pomocą cyrkularzy, wysyłanych na 10 dni przed jej zamknięciem, nastąpiła seria najbardziej zasadniczych błędów.

A więc fantastyczna teoria, zresztą bardzo przemawiająca do przekonania bezkrytycznej masy, iż kurs złotego bezwzględnie zależy od wysokości pokrycia. To też śrubowano jego wysokość do granic niewspółmiernych do naszych zasobów kapitału, ignorując w zupełności czynniki, wpływające na kształtowanie się bilansu płatniczego, niezwykle ważnego momentu dla kursu pieniądza. Jeśli to czyniono, to w najbardziej prym-

tywnej formie, jak zalecanie ograniczeń importowych oraz zaostrzenia dotychczasowych przepisów o wyjazdach zagranicę

W początkach ubiegłego miesiąca był okres, w którym było stosunkowo ciężko o waluty zagraniczne. Bank polski wykazywał zmniejszające się zapasy i nie myślano wcale, by zaradzić temu przez odpowiednie operacje kredytowe z bankami zagranicznymi, skoro zdemoralizowano tamtejszą finansjere wysokimi normami pokrycia złotego, lecz przystąpiono do ograniczenia kredytów.

Przed kilku dniami pisaliśmy, że we Lwowie bez żadnych zapowiedzi cofnięto kredyty dyskontowe. Przyciągnięto śrubę kredytową w okresie, w którym zapotrzebowanie pieniędzy wzrasta, co najlepiej uwidocznia stopa dyskonta prywatnego. P. Karpiński, dzięki swej „umiejętniej” polityce potrafił ją w ciągu września podwyższyć z 4 proc. na 6 pr. miesięcznie.

Tak więc gnębieniem przeżywającego krytyczny okres sanacyjny organizmu gospodarczego podtrzymuje się ideologię o zbawiennych skutkach, jakie posiada dla kursu złotego wysokość pokrycia ponad normy ustawowe. Zamiast więc prowadzić aktywną politykę w tym kierunku, a więc skupywanie walut w okresach, szczególnie do tego nadających się, Bank polski obrał drogę wprost przeciwną — utrzymania obecnego stosunku pokrycia przez zmniejszanie obiegu i ścieśnianie kredytów.

Natomiast prezes Karpiński nie troszczy się o rynek. Tak, jak sytuacja przedstawia się obecnie, nabywać można dolary w znacznych ilościach po cenie 5,17. Jednakowoż nie czyni się w tym kierunku; zdaje się, iż Bank polski skupuje tylko te dolary, które bezpośrednio są mu ofiarowywane. Nie troszczy się natomiast wcale o to, by wylawiać je z rynku i zaprzężyć do gospodarczej czynności, jaka jest im w poważnej mierze przeznaczona — do powiększania emisji na podstawie ich podkładu.

Wysokość kosztów za inkaso, skandaliczne wprost obliczenia terminów za przekazy, skutkiem czego przekazy Banku polskiego nie są czasami honorowane, a firmy polskie ponoszą wskutek tego ogromne straty tytułem odsetek — to znowu inna dziedzina zabagnionych stosunków, w zorganizowanym przez p. Karpińskiego — Banku polskim.

Jak wyleczyć ten jęczący wrzód na organizmie gospodarczym Polski?

— Dymisja, jaknajrychlejsza dymisja p. Karpińskiego, oto jedynie racjonalne wyjście. Jeśli prez. Karpińskiemu miły jest los instytucji na czele której stoi, to winien zrozumieć, iż dla dobra jej konieczną jest jego dymisja.

Wielkie rzeczy wymagają wielkich ludzi. Financial expert.

## Wiadomości gospodarcze.

### ZAOFIAROWANIE WALUT OBCYCH.

Warszawski koresp. handlowy „Republiki” telefonuje:

W ostatnich dniach na giełdach i w bankach wzmogło się znacznie zaofiarowanie dewiz i walut obcych.

W związku z tem Bank polski nie tylko ma możność pokrycia zwiększonego przez przemysł zapotrzebowania, lecz nadto powiększa znów swój zapas walut obcych. W ostatnich dniach tygodnia ubiegłego główniejsze oddziały Banku polskiego zakupowały dziennie po kilkadziesiąt tysięcy dolarów. W poniedziałek ubiegły suma zakupionych przez Bank polski walut obcych dosięgła 1.300.000 dolarów w jednym dniu. W dniu wczorajszym notowano w dalszym ciągu znaczne zaofiarowanie dewiz i walut.

### RADA GOSPODARCZA.

Warsz. kor. „Republiki” telefonuje:

W dniu 3 października o godz. 10 i pół rano w sali konferencyjnej ministerstwa skarbu odbędzie się pod przewodnictwem prezesa rady ministrów i ministra skarbu p. Wł. Grabskiego narada gospodarcza.

Na porządku dziennym znajdują się sprawy następujące:

- 1) Sytuacja gospodarcza w związku z ruchem cen i eksportem.
- 2) Uruchomienie kredytu budowlanego

go i rolnego przy pomocy przymusowych związków.

### WPLYWY CELNE.

Warsz. kor. „Republiki” telefonuje: Od początku stycznia do końca sierpnia r. b. cel do skarbu państwa wpłynął 125.092.956 zł., w czem 6.400.965 zł. w monetach złotych. Z tytułu rozrachunku z Gdańskiem większe sumy wpłynęły w lipcu 4,7 miljn. i sierpniu 7 miljn. zł. Gdańsk bowiem należne Polsce wpływy z cel wpłaca ze znacznym opóźnieniem.

### BANK HANDLOWY W ŁODZI I „BERLINER BOERSEN COURIER”.

Berliński korespondent „Republiki” donosi: Nareszcie Bank Handlowy w Łodzi ogłasza na październik w „Berliner Boersen Courier” walne zebranie akcjonariuszów. Będą przedstawione bilanse za lata 1921, 1922 i 1923 no. i zapowiedziana jest nowa emisja akcji, którą na bywa podobno jakaś grupa angielska.

### KONSOLIDACJA DŁUGÓW POLSKICH W AMERYCE.

„Neues Aduhrblatt” podaje wiadomość z Londynu, że pertraktacje w sprawie konsolidacji długów polskich, prowadzone w Waszyngtonie, zakończone będą w ostatnich dniach października r. b. Projekt układu zawiera klauzulę, zabezpieczającą możliwość późniejszej rewizji traktatu, w razie przyznania przez Amerykę dogodniejszych warunków innym państwom.

### WIECZORNA POGIEŁDA AKCJOWA

Warszawa, 30 września.

Zieleniewski	10
Pocisk	2,45
Nobel	4,75
Starachowice	2,93—2,95
Lilpop	0,77
Węgiel	4,75
Modrzejów	6,10 (drobno)
Bank Zachodni	2,10
Cukier	4,50
Norblin	0,92
Zyrardów	30 (mł. 20,7)
Spirytus	2,60
Haberbusch	5,75
Siła i światło	0,58
Bank Zw. Sp. Zarob.	7
Zgierz	3
Chodorów	5,25
Ostrowiec	8,75
Bank Handlowy	7,85
Bank Zachodni	34,50
Elektryczność	1,80



### GOTÓWKA.

Dolary 5,185

### CZEKI.

Belgia	25
Holandja	200,85
Londyn	23,18 — 23
Nowy Jork	5,185
Paryż	27,25
Praga	15,64
Szwajcaria	99,50
Wiedeń	7,325
Włochy	22,75
8 proc. pożyczka złota	5,80
Pożyczka dolarowa	3,05

## Restauracja „SAVOY”

Na żądanie całej Łodzi Reden sprolongowany

W programie biorą udział:  
**Bachliński śpiewak operowy**  
**Gronowski i Kamińska**  
ulubiony duet taneczny.

**Trawińska tancerka.**  
**Gdyczyński bruchomówca.**  
Wejście bezpłatne!!

## Teatr „SCALA”

Ziś 8.30 wiecz. wystąpi raz jeden

# BALET

36 osób całkowicie zespół 36 osób

Własne kostjomy i dekoracje.  
Bilety w kasie teatru.

### KUPCY I PRZEMYSŁOWCY POLSCY

odwiedzają od 2 do 5 października

## II. Gdańskie Targi Międzynarodowe

Przeszło 1000 firm wszelkich branż z 20 różnych państw umożliwiło orientację o międzynarodowym rynku towarowym.

Stale karty wstępu po 5 złotych wysyła Zarząd Targów w Gdańsku albo Oddział Targów Gdańskich w Warszawie, ul. Miodowa 7.

Zamówienia na mieszkania należy kierować do urzędu mieszkaniowego Targów Gdańskich.

## Zebranie Familijne

przy  
Stowarzyszeniu Komiwojażerów L. O. H. P. poszukuje

# ZARZĄDZAJĄCEGO

Uprasza się o składanie ofert do kancelarii Stow. przy ul. Sienkiewicza 315 do dnia 5 października r. b. 7336



NOTOWANIA ZŁOTEGO.

Gdańsk 108,23—108,77
Nowy Jork 19,25
Zurych 101
Wiedeń 136—137
Londyn 23,20
Praga 654—660
Ryga 102.

GIELDY ZAGRANICZNE.

Londyn 84,64
Nowy Jork 19,00
Belgia 91,70
Włochy 83,30
Szwajcaria 363,75
Praga 57,10
Rumunja 9,65

Gdańsk, 30 września.

100 marek rentowych 133,790-134,460
100 złotych polskich 108,97—109,53
100 dolarów ameryk. 562,34—565,16
Telegr. wypłata na Londyn 25,07 —
25,07, na Berlin 133,790—134,460, na Zu-
rych 107,36—107,89, na Paryż 29,47 —
29,63, na Warszawę 108,23—108,77.

Zurych, 30 września.

Nowy Jork 253 i pół
Londyn 23,31
Paryż 27,40
Praga 15,65
Wiedeń 0,0073 i trzy ósme.

Londyn, 30 września.

Nowy Jork 445,81
Belgia 92,05
Szwajcaria 23,38 i pół

AKCJE.

Bank dla Handlu i Przem. 1,85
Bank Spółek Zar. 7,25 — 7
Bank Zachodni 2
Bank Zw. Ziemi 0,30
Cerata 0,32 — 0,33
Spiess 1,55
Nobel 0,35
Częstocice 2,85
Cukier 4,70 — 4,50
Łazy 0,15 — 0,17
Nobel 1,80 — 1,50
Fitzner 5,50
Modrzejów 6,10
Zgierz 2
Brovne Boyery 1,15
Siła i Światło 0,58
Gosławice 2,30
Firley 0,42

Węgiel 4,70 — 4,75
Cegielski 0,71 — 0,70
Lilpop 0,75 — 0,77
Norblin 0,92 — 0,91
Ostrowieckie 8,80 — 8,85
Pocisk 2,35 — 2,50 — 2,40
Starachowice 2,92 — 2,93
Zieleniewski 9,90
Żyrardów 20,75
Haberbusch 5,80 — 5,70 — 5,75
Spirytus 2,55 — 2,57
Rudzki 1,63 — 1,60
Ursus 2,10 — 2,05
Zawiercie 34,00 — 34,50
Klucze 0,31

Czytajcie „Express Wieczorny”

Cyrk A. Ciniselli

Dziś, 8.30 premjera!

Całkowita zmiana programu i sił artyst.
Największy fenomen świata.
Największy cud XX wieku

„MEWU”

Łódź czegoś podobnego jeszcze nie
widziała!!!



„MEWU” Trupa Cartelos zonglerzy komiczni z psem
Bijon — — — — —

żywa głowa ludzka w powietrzu, mówiąca i śpiewająca
Slema z partnerką Miss Alice znakomici strzelcy boerscy. —

„MEWU” Edward’s — z partnerką, —
krokodyl z Nilu — — — — —

„MEWU” Dyr. Ciniselli nowa tresura
Trio Dolar’s — Popisy akrobatyczne
Arab Susi Ali Trio Rinaldol

fruwający ludzie, napowietrzny akt akrobatyczny.

Etewa — karkołomne ćwiczenia na trapezie i szereg
innych pierwszorzędných atrakcji. —

II URZĄD SKARBOWY
podatków i opłat skarbowych
W ŁODZI.

Łódź, dnia 29-go września

Ogłoszenie.

II Urząd Skarbowy podatków i opłat skarbowych w Łodzi podaje do publicznej
wiadomości, że w celu ściągnięcia I-ej raty podatku majątkowego w myśl art. 61
ust. o podatku majątkowym z dnia 11 sierpnia 1924 r. (Dz. U. R. P. Nr. 94, poz. 746)
odbędzie się dnia 7 października 1924 r. o godz. 10 rano drogą publicznej licytacji
sprzedaż ruchomości i towarów, należących do:

- 1) Przybyszewicz Berek i Chaskiel, Pańska 52, trzy warsztaty tkackie angielskie, mechaniczne.
2) Szpiro Mojżesz, Piotrkowska 41, cztery pełne sztuki weluru.
3) Jarowski Ch. i Blumenfeld M., 6 Sierpnia 2, 20 pełnych szt. towaru frotte.
4) Zemler Józef i Grunwald A., Lipowa 43, pianino.
5) Fajertag Maks Mendel, Zawadzka 1, 10 par butów męskich.
6) B-cia Flatau Herman i Szyja, Zachodnia 54, dwie szafy od garderoby, biurko.
7) Grosberg Szlama, Pańska 15, szafa, lustro, maszyna do szycia.
8) Flatto D., Piotrkowska 7, 10 sztuk towaru.
9) Litmanowicz Małka, Piotrkowska 10, kredens, tremo.
10) Epsztajn Naftali Hersz, Al. 1 Maja 32, kredens i biurko.
11) Karmazyn Jakób, Południowa 2, tremo, kanapa, stół i 6 krzeseł.
12) Beigelman Szlama, Południowa 4, 2 sztuki towaru bawełnianego, całgu.
13) Jasinowski Majer, Al. 1 Maja 36, szafy składu aptecznego.
14) Fuks Szmul, Piotrkowska 18, 1 kredens luks., 2 szafy do rzeczy, 1 kozetka, 1 stół, 6 krzeseł.
15) Rozenfeld Icek Szlama, Cegielniana 50, 1 pianino, 2 szafy, 1 otomana kryta pluszem, 1 toaleta.
16) Gutkind Sz., Południowa 18, 1 garderoba oszklona, 1 lustro tremo, 1 stół, 6 krzeseł, 1 kredens kuchenny.
17) Szlama Helgolt, Piotrkowska 22, 1 szafa oszklona, 1 kozetka, 1 zegar, 1 toaleta, 1 stół.
18) Kaczmarek Szmul Eljasz, Cegielniana 36, 1 kredens, 1 pomocnik kredensu, 2 nocne szafki.
19) Zinke Brunon i S-ka, Sienkiewicza 41, samochód 4-osobowy o sile 15 koni.
20) Erwin Proppe i S-ka, Piotrkowska 112, maszyna do pisania „Mercedes”, biurko i stolik.
21) Gold B-cia, Narutowicza 40, pianino, kredens, szafa do garderoby.
22) Eisner i Stillerman, Wschodnia 67, 40 sztuk towaru półwełnianego.
23) Lewkowicz Izrael, Narutowicza 7, 40 sztuk towaru sulonu, 5 szt. przędzy, 30 towaru garde.
24) Kaplan i Gross, Piotrkowska 60, 70 sztuk towaru półwełnianego.
25) Grünberg, Wschodnia 57, 20 sztuk towaru bawełnianego.
26) Nordon i Wajs, Wschodnia 60, 20 sztuk towaru bawełnianego.
27) Goldfeder Aron, Piotrkowska 60, kredens z lustrem, tremo stojące, szafa i lustrem.

Kierownik Urzędu:
(—) Podmunicki.

Ofiary kwasu moczowego



Podagra
Reumatyzm
Piasek
Arterjo-Sclerosa
Kwasy

Zatruty przez kwas moczowy, dręczony przez cierpienia, może być uratowany, tylko przez

URODONAL CHATELAIN'A

ponieważ URODONAL rozpuszcza KWAS MOCZOWY
Urodonal Chatelain'a można nabyć we wszystkich aptekach i składach aptecznych.
Przy kupnie zwracać należy uwagę na firmę wynalazcy CHATELAIN'A.
Generalna reprezentacja Warszawa, Fredry 4 tel. 73-55 i 155-59.

Artretyk, głównie po nadużyciach w jedzeniu i picu musi co miesiąc przeprowadzać kurację Urodonalem, który go zachowa przed atakami podagrycznymi, reumatycznymi i kolkami nerkowymi. Z chwilą gdy mocz przybiera kolor czerwony lub zawiera piasek spieszcze po ratunek do Urodonalu.

Srodek zalecany przez Prof. Lance-reaux b. Prezesa Akademii Medycznej w jego dziele o podagrze.



Przedza angielska merceryzowana

50 | 60 | 80 | 100 | 120
2 | 2 | 2 | 2 | 2

również pojedyncza na pincopsach. Zawsze na składzie.

Jednocześnie przyjmuje obstalunki, które wykonuje punktualnie.

A. I. Nickelburg, Zachodnia 53, tel. 14-61.

Przedstawiciel firmy: Thomas Taylor i S-ka Manchester.

SALA FILHARMONJI
Narutowicza 18
Niedziela, dn. 5 października o godz. 8-30 w.
BOY
wygłosi odczyt n. t.
„Kobieta 30-letnia”
Bilety sprzedaje kasa Filharmonji.

Na sezon zimowy!
magazyn mój zaopatrzony 7332
w bogaty wybór materiałów.
Przyjmuję zlecenia cywilno-wojskowe z własnego
oraz powierzonego materiału po cenach konkuren-
cyjnych na najdogodniejszych warunkach.
ZAKŁAD KRAWIECKI CYWILNO-WOJSKOWY
Sz. WEKSLER, Piotrkowska 32. Tel. 24-59.

Najlepsze źródło zakupu
wyrobów pończosniczych, trykotaży
i rękawiczek
Józef Neuman
7408
Piotrkowska 120.

Szanownego złodzieja
który w nocy z 29 na 30 b. m. skradł
torebkę
w pociągu Express między Poznaniem
a Kaliszem, upraszam o zwrot paszportu
zagranicznego za wynagrodzeniem pod
adr. Ida Tumarkin-Safray, ulica Piotrkowska 175 m. 6. 7381

Pracownia haftów ręcznych
MARYLI
Braunsztajnowny
Andrzeja Nr 7 m. 7. — Tel. 14-36.
Uwaga: Nauczam haftów ręcznych
w kompletach.
Zapisy od godz. 11—1 i od 3—6,
Do wzorowo prowadzonych
kompletów
freblowskich
w odpowiednim lokalu przez Sity
Korczyka przyjmowane są jeszcze za-
pisy w godzinach 11—1 przed połudn
3—5 po poł.
ul. Narutowicza 39, front II piętro m. 7

SZKOŁA TANCA
W. LIPIŃSKIEGO
Ewangelicka 17.
otwiera specj. kursy popularne dla:
niezamożn. inteligencji pracuj. 2) dla
wojskowych, 3) dla młodzieży — na
warunkach ulgowych. 7383
Szkoła freblowska
K. Weigelta
Nawrot 12
przyjmuje dzieci od lat 4.



### Precz ze stagnacją!!!

Celem rozbudzenia naszego przemysłu i handlu, który ostatnimi czasy zapadł w stan t. zw. „śpiączki stagnacyjnej“ i wyleczyć się z niej nie może — przy pomocy wszystkich czytelników niniejszego pisma

organizujemy radykalną akcję ratunkową! Nie uciekamy się do znanych sposobów obniżania cen (na szybko) i t. p. idziemy inną drogą: postanowiliśmy w celach reklamowych zupełnie darmo rozdzielić

przeszło sto tysięcy złotych wśród naszych odbiorców w następujących wartościowych premjach:

- 3 nowe luksusowe samochody wartości ogólnej 30.000 zł.
- 4 motocykle (t. Rex „13, Indjan“) „ „ 10.200 „
- 2 pianina salonowe „ „ 6.000 „
- 20 rowerów damskich lub męskich (stosownie do żądania) „ „ 4.000 „
- 20 aparatów fotograficznych kompl. wraz z podręcznikiem „ „ 4.000 „
- 20 złotych zegarków damskich lub męskich pierwszorz. firm na brzoziółce, lub kieszonkowe stos. do żądania „ „ 6.000 „
- 5 kompletów mebli klubowych „ „ 1.000 „
- 1.000 abonamentów rocznych wykwin. nego liter.-art. pisma satyr. „Papuga“ „ „ 11.000 „
- 500 abonamentów rocznych bogato ilustrowanego tygodnika „Ilustreacja“ „ „ 12.000 „
- oraz 10.000 różnych przedmiotów (jak kosmetyka, słodycze, perfumy oraz przedm. domow. użytku) „ „ 20.000 „

Razem 11.574 premje wartości ogólnej 104.200 zł.

Każdy więc, kto chce spróbować szczęścia i znakomitych konserw owocowych niechaj bezwzględnie przysłać pod naszym adresem zł. 3 gr. 75 za pośrednictwem P. K. O. konto czekowe 94-80 i poda swój dokładny adres i nazwisko, a odwrotnie pocztą otrzyma puszkę konserw

wraz z miłą niespodzianką

i znaczek, dający prawo uczestniczenia w podziale wyżej wymienionych premji.

**ZAZNACZAMY, ZE TO NIE LOTERJA!**

Sprzedaz naszą zamykamy w dniu 1 listopada 1924 roku z prawem sprolongowania terminu o dwa tygodnie.

Podział premji nastąpi dnia 17 listopada 1924 roku o godz. 6-ej p.p. w obecności rejenta, w lokalu naszej firmy; podział ten będzie ostateczny i wyklucza drogę prawną, jako dobrowolny podarunek.

Ilość premji liczy się stosownie do 150.000 zgłoszeń, zwiększenie lub zmniejszenie ilości zgłoszeń — proporcjonalnie zmienia ilość premji.

**CZAS TO PIENIĄDZII!**

a więc tłumnie do P. K. O. na konto 94-80.

Uwaga! Na blankietach P. K. O. należy zaznaczyć, ile puszek mamy wysłać. „ERESCO“ Tow. Handl.-Reprezentacyjne Warszawa, Widok 19, tel. 207-71 od godz. 9 do 3-ej. 7392

### Tow. Przemysłowo-Handlowe

Centrala „KARBON“ ODDZIAŁY: Bielesk, Dąbrowa G. i Łódź

### hurtowa sprzedaż węgla

z kopalń Dąbrowskich, Górnośląskich — i zagłębia Krakowskiego.

Zamówienia przyjmuje:

inż. Stefan LUCINSKI

Łódź, ul. Radwańska 43 m. 13.

### Młody człowiek

z wyższym wykształceniem, mający własne dobrze urządzone mieszkanie chciałby zawrzeć znajomość z odpowiednią młodą osobą. Dyskrecja zapewniona. Oferty do „Republiki“ sub. „Młoda osoba“ 7345

Dyrekcja koncertów: Alfred Strauch

II SALA FILHARMONJI II

JUTRO, dnia 2 października 1924 r. o godzinie 8.30 wiecz.

### POEZO-KONCERT

Program wypełni znakomity poeta rosyjski

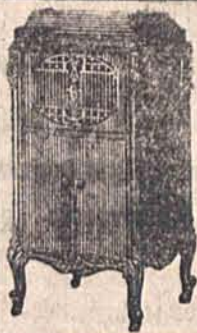
IGOR

### Siewierianin

W programie: „Ananasy w szampanie“, „Nelly“, „Sisi“, „Klub dam“, „List błękitny“, „Kareta kurtyzanki“, „Spotkanie-rozłąka“, „Chanson coquette“, „To było nad morzem“, „Oczom tej duszy“ i in.

— Bilety od 1 do 6 zł. —

do nabycia w kasie Filharmonji codziennie od godziny 10.30 — do 1.30 i od 3.30 do 7-ej wiecz. —



Nadeszły

Brunswik-gramofony z Ameryki

PŁYTY ARTYSTYCZNE z Ameryki i z Niemiec

Mandoliny i gitary z Włoch. Prawdziwe „Elite“-struny

tylko u

Gottlieba Tesznera, Piłkowska 34

Dyrekcja koncertów: Alfred Strauch

II SALA FILHARMONJI II

Niedziela, dnia 5 października 1924 r. o godzinie 4-ej po poł.

### Pierwszy Koncert Popołudniowy.

Wykonawcy programu:

### Adam DIDUR BERTA CRAWFORD

Śpiew.

przy fortepianie: dyr. TEODOR RYDER.

Szczegóły w programach.

Bilety od 1 zł. 50 gr. do zł. 8 nabywać można w kasie Filharmonji codziennie od g. 10 i pół do 1 i pół oraz od g. 3 do 7 w.

Miejski Kinematograf Oświatowy

Wodny Rynek № 44.

Od dnia 29 września do 5 października r. b. włącznie

### „UPADEK TROI“

(II serja) 7327

### SZKŁO OKIENNE

dachowe, ornamentowe, katedralne, kolorowe i t. p. Kit szklarski. Litery szklane. Kompletne szklenie budowl. Materiały budowlane i szkło

FR. HANELT

ul. Pusta 17, tel. 34—53.

Zakład krawiecki damski

### Sz. Kaczka

6-go Sierpnia (Benedykta) 10.

Sezon jesienny i zimowy się rozpoczął. 6943 21

### Żurnale mód

formy kroju najnowszych asonów konfekcji męskiej, damskiej i dziecinnej oraz

samouczki kroju poleca

Lewitanus, Gdańska 11 (Róg Konstanynowskiej),

### Przyjmę na stancję

dwie panienki

z zamożnego izraelskiego domu. Na miejscu francuski, niemiecki, muzyka. Warszawa, S-to Krzyska 35/45 LIBERSON, 7318

Zakład białoskórniczy

### B. Cyklis i A. Dołud

Łódź, ul. Konstanynowska № 84.

Wyprawa, czyszczenie i farbowanie wszelkich futer zwyczajnych i szlachetnych,

Specjalność kozuski zakopiańskie damskie i męskie, wojskowe kawalerskie, kozuchy wartownicze, pedy futrzane i dywaniki.

### Obwieszczenie.

Komornik przy Sądzie Okręgowym w Łodzi, Teofil Stanisław, zam. przy ul. Konstanynowskiej nr. 51, ogłasza, że w dniu 9 października 1924 r., od g. 10 rano, w Łodzi, przy ul. Traugutta pod nr. 12, odbędzie się sprzedaż przez licytację ruchomości: 217 skrzyń rodzynek (malaga) — Abrama Sztarnfelda, oszacowanych na 2400 zł. Sprzedaż ta, wyznaczona w powtórnym terminie, rozpocznie się od sumy niżej oszacowania. Łódź, dn. 29 września 1924 roku. Komornik Teofil Stanisław.

Zaginął biały „Szpic“ wabi się „Nelly“. Odprowadzić za wy nagrodzeniem Skwrowa 6, Mandels. Nieprawy właściciel będzie ścigany sądownie.

Maturzystka przyjmie lekcje w zakresie siedmiu klas, po cenie bardzo przystępnej. Wiadomość: Kilińskiego 120, m. 24. 217—1

Pianino Szredera jest do sprzedania, Główna 31, m. 56.

Do wynajęcia POKOJ umebłowany Oferty sub „66“ w administracji „Republiki“.

Odrostowłos wynalazek polki, znanej chemiczki amerykańskiej, jedynie niezawodny, najskuteczniejszy środek przeciw łysieniu, wypadaniu włosów, łupieżowi, swieniu, łusztoci. Poleca skład apteczny L. DZIWIŃSKIEGO Łódź, Piłkowska 35.

Dr. H. Szumacher choroby skórne i weneryczne. 6-go Sierpnia 1. Godz. przyjęci: codziennie od 5-ej do 7 i pół po poł. w niedziele i święta od 11-ej do 1-ej

Dr. Różanek Choroby skórne, weneryczne i moczopłciowe, leczenie sztucznym słońcem górskim DZIELNA № 9. Przyjmuje od 8—1 pół. od 4—8 9 Tel. Nr. 82-98

25 proc. taniej połączony skład fabryczny skład sweatrow. Zielona nr. 11. 387—6

Lokale. pokój umebłowany możliwie z oddzielnym wejściem poszukiwany. Oferty „M. S. 225“ 334—2

### Dr. med.

M. Maślanka choroby nerwowe i umysłowe ul. Piłkowska 120 przyjm. od 3—5

Dr. BRAUN Południowa Nr. 23. Specjalista chorób skórnych i wenerycznych. Przyjmuje od 8—10 i pół 1—2 i od 4—8

Dr. J. M. KALTRECHT Akuszerka i choroby kobiece. Piłkowska 26 przyjmuje od 10—12 i 4—6

Dr. H. Gutschadt Akuszerka i choroby kobiece. Zachodnia 62. Tel. 29-52. Przyjmuje od 9—10 i pół. i od 4—9.

Dr. Zeldowicz-Klaczko choroby kobiece i akuszerka. Godz. prz. 4—6. Kilińskiego 117. 3-ci dom od Nawrot Telefon 13-66

Lekarz - dentysta B. Markus Nusbaumowa Piłkowska 5. przyjmuje codziennie prócz niedziele i święt do godz 10—1 i 3—7

OGŁOSZENIA drobne

Kupno i sprzedaż Oberman 5-cio mie D sęczy do sprzedania. Piłkowska 117, m. 25. Od 4 do 6 po poł. 348—3

Motor naftowy dwu konny i ręczny wózek do sprzedania. Przejazd 59, m. 9 H. Klaus. 324—3

Kareta dwuosobowa, powóz i wolań bryczka do sprzedania. Ul. Sienkiewicza 56, Drynkowski.

Aparat kinematograficzny z motorem elektrycznym, kabiną etc. do sprzedania lub wydzierżawienia, lub też do wspólnego założenia przedsiębiorstwa kinematograficznego. Oferty sub „Kino“ do „Republiki“.

Zagubione dokumenty Zagubiono dokument wojskowy na imię Stanisława Kozłowskiego wydany P.K.U. Łódź, dany P.K.U. Łódź, portfel i 50 złotych 379—3

Zagubilem kwit kawy cyjny Elektrowni Łódzkiej A. Zyt-nicki Nowo-Targowa 4.

Zagubilem kartę powołania na imię Chil Majer Gutman wydaną w P. K. U. Łódź, zwrócić Kiełbacha 5. 7108-3

Reperuje bieliznę wszelką starannie i niedrogo. Ul. Piłkowska 255, m. 42 I-a ofic. 2-cie piętro.

Inteligentny mężczyzna poszukuje pokoju umebłowanego; pożądane w pobliżu centrum lub tramwaju. Oferty do administ. pod „93“.

poszukuję pokoju umebłowanego lub bez, niekierującem wejściem możliwie od schodów. Oferty do „Republiki“ sub „Dobre wynagrodzenie“.

Odnajmę w Warszawie wie pokój z utrzymaniem dwum studentkom. Warunki przystępne. Sienna 45, m. 44.

Pokój z łaźnią i nem utrzymaniem lub bez w centrum do wynajęcia dla 1—2 osób. Oferty sub „Z. Z. w Redakcji“.

Wynajmę pokój, elektryczne oświetlenie, samotnemu Dzielna 30, m. 5.

Posady. Maszynistka młoda blondynka poszukuje jakiegokolwiek pracy biurowej. Proszę się zgłaszać pod „Blondynka“ 125—3

poszukuje się pani z dyplomem szkoły przemysłu artystycznego (zdobniczo) Również potrzebna osoba z fachow znajomością wyrobu sztucznych kwiatów artystycznych. Oferty pod „Sztuka“ do „Republiki“.

Nauka i wychow absolvente cours de lettres donne leçons français et anglais S'adi rue Legielniana 19 log 8 front III et Rydel

Francuskiego, literatury konwersacji wznawia rutynowaną nauczycielkę. Wólczńska 98, m. 14. 7372—5

Rozmaite. Sanatorium i zakłady wodolecznicy Dr. Kupeczyka, Kraków, Szujskiego 11. Choroby nerwów, serc, żołądka i jelit, reumatyzmu, cukrzyca. 952—10

Akuszerka Drzymala łowa powróciła. Piłkowska № 233 m. 25. 076—15

Pracownia kapeluszy damskich „LUCYNA“ ul. Cegielińska 87 m. 18. Przyjmuje obywateli z własnych i powierzonych materiałów. 7272—3

Zagubione dokumenty Zagubiono dokument wojskowy na imię Stanisława Kozłowskiego wydany P.K.U. Łódź, dany P.K.U. Łódź, portfel i 50 złotych 379—3

Zagubilem kwit kawy cyjny Elektrowni Łódzkiej A. Zyt-nicki Nowo-Targowa 4.

Zagubilem kartę powołania na imię Chil Majer Gutman wydaną w P. K. U. Łódź, zwrócić Kiełbacha 5. 7108-3

Reperuje bieliznę wszelką starannie i niedrogo. Ul. Piłkowska 255, m. 42 I-a ofic. 2-cie piętro.

Prenumerata: w Łodzi 3 złote miesięcznie.—Zamiejscowa 4 złote miesięcznie. Zagranicą 7 złotych miesięcznie. — Odnoszenie do domu 20 groszy. Ogłoszenia: ZWYCZAJNE: 5 gr. za wiersz milimetr. (na stronie 10 szpalt). W TEKSCIE 25 gr. za wiersz mil. (na 4 szpalty mil. (na stronie 4 szpalty). NEKROLOGI I NADESLANE 20 gr. za wiersz mil. (na 4 szpalty mil. (na stronie 4 szpalty). Zareczynowe i zaślub. po teście 4 złote. Zamiejscowe o 50 proc. Zagraniczne o 100 proc. Drobne 6 gr. Poszukiwanie pracy 3 gr. Najmniejsza 50 gr.

Republika“ i „Express Wieczorny“ z odnośnikiem zł. 5.50. Każda nowa podwyżka obowiązuje wszystkie już przyjęte ogłoszenia do zmiany cen bez uprzedniego za wiadomienia

Za wydawnictwo „Republika“ Sp. z ogr. odp. Marjan Nusbaum-Oltaszewski.—Członkami „Republiki“, Piłkowska 49.—Tłocznia, Piłkowska 15.—Redaktor odp. Józef Burman.